

PRASKI SZCZYT Układu Warszawskiego zakończył obrady

PRAGA (PAP) — Korespondent PAP Włodzimierz Kaniewski pisze:
W środę, 5 bm. na Zamku Praskim — wznowił obrady szczyt Układu Warszawskiego. Posiedzeniu przewodniczył szef delegacji radzieckiej, sekretarz generalny KC KPZR JURIJ ANDROPOW. Uczestnicy obrad Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego omawiali zagadnienia dotyczące aktualnego stanu w Europie, w świetle z jednej strony, obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej oraz — z drugiej strony — posunięć zmierzających do zapobieżenia groźbie wojny, do powstrzymania dalszego zmagania się w wyścigu zbrojeń i do rozwoju współpracy między państwami o odmiennych ustrojach społecznych. Następnie informację złożył naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego WIKTOR KULIKOW.

Na zakończenie narady doradczego komitetu politycznego jej uczestnicy uchwaliли Deklarację Państw-Stron Układu Warszawskiego i przyjęli komunikat końcowy.

Tekst deklaracji politycznej Państw-Stron Układu Warszawskiego podpisał przewodniczący poszczególnych delegacji.

Po południu w Sali Hiszpańskiej Zamku Praskiego odbyło się przyjacielskie spotkanie uczestników narady Doradczego Komitetu Politycznego, zorganizowane na ich cześć przez Komitet Centralny KPZR i rząd CSRS. W spotkaniu wzięli udział przewodniczący delegacji: Jurij Andropow, Todor Żiwkoff, Janos Kadar, Erich Honecker, Wojciech Jaruzelski, Nicolae Ceausescu i Gustav Husak oraz członkowie delegacji. Obecni byli członkowie i zastępcy członków prezydium KC KPZR, sekretarze KC KPZR, członkowie Sekretariatu KC KPZR, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli i Rewizyjnej KPZR i inni przedstawiciele życia politycznego. Wśród gości byli również ambasadorzy

Państw-Stron Układu Warszawskiego w CSRS.

Sekretarz generalny KC KPZR, prezydent CSRS, Gustav Husak wypowiedział w przemówieniu znaczenie zakończonej narady Doradczego Komitetu Politycznego, który w przyjętej deklaracji dostarcza nowych inicjatyw Państw-Stron Układu Warszawskiego w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów międzynarodowych w interesie zachowania i umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz kontynuowania procesu odprężenia. Wyraził przekonanie, że tym konstruktywnym podejściem państwa należycie uwzględnią wszystkie państwa, że służnie rozumieją je jako wyraz wspólnych wysiłków na rzecz powstrzymania niebezpiecznego biegu wydarzeń na świecie, zapewnienia również na przyszłość pokojowego życia narodów.

Sekretarz generalny KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB, Todor Żiwkoff podziękował w imieniu obecnych delegacji Komitetowi Centralnemu KPZR i rządowi CSRS za dobre przygotowanie

narady i za serdeczne przyjęcie. Stwierdził, że obrady praskie znowu dowiodły woli krajów socjalistycznych przywrócenia się nowymi inicjatywami pokojowymi do usunięcia groźby wojny i stworzenia atmosfery zaufania w stosunkach między państwami. Życzył KPZR, rządowi CSRS i społeczeństwu Czechosłowacji wielu sukcesów w budowaniu socjalizmu.

Spotkanie uczestników narady przebiegało w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. Południem popołudniem delegacja polska opuściła Pragę, udając się w drogę powrotną do kraju. Na praskim lotnisku Ruzyně przewodniczącego delegacji, I sekretarza KC KPZR, prezesa Rady Ministrów PRL Wojciecha Jaruzelskiego i członków delegacji zżegnali sekretarz generalny KC KPZR, prezydent CSRS Gustav Husak, członek Prezydium KC KPZR, premier rządu federalnego CSRS Lubomir Štrougal i inne osobistości czeskosłowackie.

Pragę opuścili także inne delegacje Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 4 (9780) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 6.I.1983 r. Nakład: 106.600 A B Cena 5 zł



Minister Zdrowia ZSRR
z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie ministra Zdrowia i Opieki Społecznej Tadeusza Szelachowskiego, 5 bm. przybyła z roboczą wizytą do Polski delegacja Ministerstwa Zdrowia ZSRR z szefem tego resortu, przewodniczącym Komisji Zdrowia Związku Radzieckiego Siergiejem Burenkiewiczem.

Celem wizyty jest m.in. dokonanie oceny dotychczasowej współpracy naukowej w dziedzinie ochrony zdrowia i opracowanie planu tej współpracy na najbliższe lata.

Rozmowy prezydenta
RFN z przywódcami
parlamentarnymi

BONN — W środę prezydent RFN Karl Carsten kontynuował z przywódcami czterech partii reprezentujących w parlamencie zachodniemieckim. Przedmiotem rozmów był problem rozszerzenia współpracy państw.

Oczekuje się, że prezydent RFN przedstawi w najbliższym czasie plany wyborów na 3 marca br.

8 Kł Hiszpanii
uległ wypadkowi

MADRYT — Król Hiszpanii, Juan Carlos uległ w niedzielę wypadkowi na trasie z Madrytu do Barcelony. W samochodzie króla doszło do wypadku, w wyniku którego król doznał obrażeń.

Starcia zbrojne
w Tripoli

BEJRUT — Nie ustają starcia zbrojne w Tripoli, drugim co do wielkości mieście Libanu. W ostatnich dniach przybrały one na sile. Mimo starań władz libańskich, w mieście trwa stan wojenny. W ostatnich dniach starcia zbrojne przybrały na sile. Mimo starań władz libańskich, w mieście trwa stan wojenny.

Rozmowy
Drapera z Szamirem

BEJRUT — W środę starcia zbrojne w Tripoli, drugim co do wielkości mieście Libanu. W ostatnich dniach przybrały one na sile. Mimo starań władz libańskich, w mieście trwa stan wojenny.

Po podwyżce cen biletów PKP i PKS

Za ile w Polskę?

INFORMACJA WŁASNA

Wprowadzając z dniem 1 stycznia br. podwyżkę cen biletów PKP i PKS nie wywołała entuzjazmu wśród pasażerów. Trudno się temu dziwić; wzrosły bowiem poważnie koszty podróży. Tym niemniej podwyżka była koniecznością ekonomiczną z uwagi na wzrastające coraz bardziej dotacje państwa na pokrycie deficytu komunikacji osobowej.

Obiektywnie trzeba przyznać, że obowiązujące dotychczas ceny biletów były — co tu ukrywać — śmiesznie niskie w porównaniu do cen innych towarów i usług. I tak bilet autobusowy z Białostoku do Suwałk kosztował 6 zł, a z Białostoku do Krynian — 10 zł.

U KOLEJARZY

Stacja PKP Białystok Centralny, to kolejowa węzłowa. Czynne są dwie kasy dysponujące drukarkami. Pasażerowie obsługiwani są szybko i sprawnie. Jedynym mankamentem to nieczynne automaty, które ułatwiają nabycie biletów, zwłaszcza do stacji podmiejskich.

Wiele osób studuje z

Dobra, wydajna praca od pierwszych dni nowego roku

WARSZAWA (PAP) — Po podsumowaniu wyników ubiegłego roku przedsiębiorstwa produkcyjne w całym kraju rozpoczęły pracę na nowy rachunek. Tegoroczne zadania w większości przypadków ustalone zostały na wyższym niż w 1982 r. poziomie. Ich realizacja decyduje o tempie przywracania równowagi ekonomicznej i przezwyciężania kryzysu, a tym samym o stopniowym wzroście produkcji i o poprawie zaopatrzenia sklepów.

Od pierwszych dni roku z pełną wydajnością przebiega produkcja w czterech fabrykach grupowanych w Śląskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Ołmę” w Krapkowicach (woj. opolskie). Zalogą największego od 20 lat eksportera w branży obuwniczej zamierza w br. wytworzyć 3,39 mln par obuwia na eksport i 4,45 mln par na rynek krajowy, a więc odpowiednio o 170 tys. i o 95 tys. par więcej niż w ubr., w którym plan dostaw na rynek krajowy wykonano w blisko 120 proc., a także przekroczone założenia wynikające z programu operacyjnego. W „Ołmę” uważa się, że tegoroczna produkcja powinna przyczynić się do zmniejszenia klopotów z kupnem obuwia na talony.

Według wstępnych danych Karkonoskie Zakłady Papiernicze w Jeleniej Górze przybierają się do wyprodukowania w br. blisko 37,5 tys. ton papieru i 29 tys. ton tektury, czyli większej ilości niż w roku ubiegłym. W pierwszych dniach nowego roku rozpoczęła próbną produkcję cieniłego kartonu niezbędne

buraków, uzyskując ponad 45 tys. ton cukru — najwięcej w dotychczasowej historii zakładu. Obecnie trwa paczkowanie i wysyłka cukru, wydaje się plantatorom wysiłki i inelazę, w najbliższym czasie rozpocznie się remont maszyn i urządzeń. Dobiegł końca kontraktacja buraków, w wyniku której cukrownia zamierza sobie zapewnić przynajmniej 320 tys. ton surowca.

Ponad 2,7 mln sztuk ubiorów sportowych wyprodukowała w ubr. zaloga Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Elpo” w Legnicy, w pełni wykonując swój plan roczny. Pomyślnie dla zakładów rozpoczął się również 1983 rok. Odpowiednie zaopatrzenie w materiały, zamki błyskawiczne i nici umożliwiło wyprodukowanie w ciągu pierwszych dwóch dni pracy 200 tys. poszukiwanych na rynku spodni turystyczno-sportowych oraz kompletów. Nadal jednak problemem numer jeden jest ogromny brak rękodzieł, który szacuje się na ok. 200 osób.

4 bm. zakończyła produkcję cukru zakładowi cukrowni Łapy w woj. białostockim i już następnego dnia przystąpiono do mycia maszyn i urządzeń. Podczas zakładowej już kampanii przerobiono 373 tys. ton

Inf. wł. W Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku otwarto wczoraj wystawę poświęconą dziejom białostockiej klasy robotniczej. W uroczystym otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR, Stefanem Zawodnickim na czele.

Zgromadzone na wystawie przedmioty, fotografie i dokumenty przedstawiają położenie, warunki pracy i życia klasy robotniczej okręgu białostockiego w okresie od połowy XIX wieku do roku 1948. Ekspozycja są własnością Muzeum Ruchu Rewolucyjnego.

Autorem scenariusza bogatej ekspozycji jest kustosz Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Aleksander Antonuk. W części wystawy przedstawiającej historię rozwoju przemysłu włókienniczego w naszym regionie w latach 1810-1870, zgromadzono m.in.: modele stosowanych wówczas

czymś była nie później niż 20 stycznia. Jeśli chodzi o warunki podróży, to — niestety — nie mam zbyt pocieszających wiadomości. Na skutek braku zarówno półowa wagonów, — mówiąc językiem — kolejarz — jest ciemna. Nie mamy dotychczas większych klopotów z ogrzewaniem.

Pragnę z satysfakcją stwierdzić, że dzięki dużemu wysiłkowi wszystkich służb PKP udało się nam zmniejszyć opóźnienia pociągów do 5-10 min., a tylko sporadycznie zdarza się opóźnienie do rozkładu jazdy w granicach 45 minut. Czynimy wszystko co możliwe, aby zapewnić pasażerom możliwe warunki podróży.

JEDZIEMY
AUTOBUSEM

Dworzec autobusowy PKS w Białymstoku przy ul. Jurkiewiczów. Na widocznym miejscu umieszczono nowe cenniki biletów. Kasy dysponują zarówno cennikami jak i zestawem biletów w nowych relacjach. W porównaniu z poprzednimi cenami różnica jest dość znaczna. Bilet pociągowy do Warszawy kosztuje 200 zł, do Gdńska — 460 zł, do Lublina — 320 zł.

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Prymas J. Glemp wśród nowych kardynałów

RYM (PAP) — Papież Jan Paweł II ogłosił w środę na cotygodniowej audiencji generalnej, że zwołuje na 2 lutego konsystorz, na którym osiemnastu dostojników kościelnych podniesie do godności kardynalskiej.

Papież podał jednocześnie listę 18 nowych kardynałów. Jest wśród nich prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp.

Pierwsze w br. wodowanie

w Stoczni Północnej

GDANSK (PAP) — 5 bm. w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku odbyło się pierwsze w br. wodowanie. Z pochylonej spłynął na wodę kadłub kolejnej już 8 jednostki rybackiej zbudowanej dla armatora holenderskiego. W ramach kontraktu, stocznia buduje jedynie kadłuby tych statków, natomiast wyposaża je we własnym zakresie firma holenderska.

Są to statki niewielkie, ale pracochłonne i wymagające dużej precyzji wykonania. Armator widocznie wysoko ocenia umiejętności polskich stoczników, gdyż kontrakt na budowę dalszych jednostek został przedłużony na 1983 r. i następne lata.

Stocznia Północna pracująca w ciemiu sąsiednich portów, przemysłu okrętowego — Stoczni Gdańskiej im. Lenina i gdyńskiej „Komuny Paryskiej” zamknęła ub. r. bardzo dobrymi wynikami.

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Problemy młodzieży

X Plenum NK ZSL

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie obradowało X Plenum Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego poświęcone omówieniu podstawowych problemów młodego pokolenia Polaków. Tematem szczególnego zainteresowania członków Plenum były sprawy młodzieży wiejskiej oraz zadania i rola ZSL w ich rozwiązywaniu.

W obradach, którym przewodniczył prezes NK ZSL — Roman Malinowski, uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa wszystkich socjalistycznych związków młodzieży. Obecnymi byli sekretarz KC PZPR — Waldemar Świróg.

Dyskusja koncentrowała się wokół problemów młodego pokolenia wsi. Podkreślono, że przede wszystkim konieczne jest stworzenie realnych per-

spektów dla poprawy warunków życia oraz startu zawodowego młodzi, zwłaszcza w rolnictwie. Wiąże się to — jak stwierdzono — z potrzebą konkretniejszej realizacji stabilnej polityki rolnej wypracowanej wspólnie przez PZPR i ZSL. Konieczne jest również szerokie włączenie młodego pokolenia w proces współdecydowania i ponoszenia przez nie odpowiedzialności za wszystkie sprawy istotne dla całego środowiska wiejskiego i rolnictwa. Chodzi tu zwłaszcza o rozszerzenie udziału młodzi w działalności ogniw samorządowych i organów przedstawicielskich. Stworzenie warunków dla realizacji tych zadań — podkreślali dyskutanci — związane jest również z aktywną pracą polityczną ZSL w środowisku młodzieży.

Biuro Organizacyjne Teatru Rzeczypospolitej

WARSZAWA (PAP) — Z dniem 1 bm. rozpoczęło działalność Biuro Organizacyjne Teatru Rzeczypospolitej w Warszawie usytuowane w pomieszczeniach Teatru Dramatycznego. Jak wiadomo o Teatrze Rzeczypospolitej zespoły z całego kraju będą prezentować spektakle zasługujące na wyróżnienie, przyczyniając się do ożywienia życia teatralnego oraz udostępnienia najwybitniejszych inscenizacji szerokiemu ogółowi.

Zapada także decyzja o dalszych losach zespołu Teatru Dramatycznego. Zespół ten otrzyma od następnego sezonu nową siedzibę i będzie kontynuował swą artystyczną działalność pod dotychczasową nazwą.

Z dniem 5 bm. prezydent m. st. Warszawy odwołał z funkcji dyrektora i kierownika artystycznego Teatru Dramatycznego Gustawa Holoubka.

Za ile w Polskę?

Ciąg dalszy ze str. 1

do Olsztyna przez Ostrołękę — 280 zł, do Gódnia — 200 zł. Oto ceny biletów normalnych (w nawiasach koszty biletów pospiesznych): Suwałki — 104 zł (180 zł), Augustów — 76 zł (120 zł), Olecko — 112 zł (180 zł), Elk — 88 zł (140 zł), Grajewo — 68 zł (120 zł), Mońki — 36 zł (90 zł), Siemiatycze — 88 zł (140 zł), Białystok — 44 zł (90 zł).

Obecnie najtańszy bilet PKS, upoważniający do przejazdu na trasie do pięciu km, kosztuje 8 zł. Najniższa opłata za przejazd autobusem pospiesznym (20 km) wynosi 50 zł. Tyle zapłaci pasażer, który zechce pospiesznie do Białostoku dojechać do Zabłudowa. Oto obowiązujące relacje cenowe (linie normalne): od 6 do 10 km — 10 zł, od 11 do 15 km — 12 zł, od 16 do 20 km — 16 zł, od 21 do 25 km — 20 zł, od 26 do 30 km — 24 zł, od 31 do 40 km — 40 zł.

Mówi dyrektor Oddziału Osobowego PKS w Białymstoku — inż. Antoni Lewicki:

— Podwyżka cen, przynajmniej w pierwszych dniach stycznia, nie wzięta na poważnie, nie spowodowała, jak się spodziewano, zmniejszenia frekwencji, zarówno w godzinach „szczytu”, jak i poza nim. Zlikwidowane zostały obowiązujące dotychczas cztery tabele opłat (m.in. Lux), pozostawiono dwie — osobową i pospieszną.

Spodziewamy się, że mniej będzie wyjazdów typu — jak to określają nasi pracownicy — do sąsiedniej wsi na piwo. Pasażer będzie po prostu bardziej cenil nasze usługi.

Zyskaliśmy ostatnio wyraźną poprawę regularności kursowania autobusów. Co-

dziennie wyjeżdżają wszystkie pociągi przewidziane rozkładem jazdy. Wyłączenie z kursu jest spowodowane tylko awarią na trasie.

Mamy już pewną, wprawdzie niewielką, rezerwę autobusów. Nie brakuje też kierowców, którzy coraz bardziej cenią pracę w PKS. Miesięczne zarobki sięgające 20 tys. zł, a także premia w wysokości 3 tys. zł, nie należą do rzadkości.

W listopadzie i grudniu ubr. otrzymaliśmy trochę ogumienia, co pozwoliło „załatać” najpilniejsze potrzeby. W czwartym kwartale ubr. uzyskaliśmy osiem autobusów, a skasowaliśmy cztery.

5 stycznia br. uruchomiliśmy nową linię: Białystok — Dąbrowa Białostocka przez Domuraty i Suchowolę. Jest to spełnienie postulatów mieszkańców Suchowoli i Dąbrowy Białostockiej.

Wystąpiliśmy też do ministra Komunikacji o utrzymanie linii pospiesznej do Warszawy bez przesłania, a także kursów pospiesznych do Gdańska i Lublina. Są to nasze bardzo opłacalne ekonomicznie trasy.

Czy podwyżka cen pokryje dotychczasowe dotacje państwowe? Można mówić jedynie o zmniejszeniu jej rozmiarów.

Chcę dodać, że podwyżka cen zwiększyła wymagania pasażerów, jeśli chodzi o nasze usługi. Stąd cenimy sobie każdy sygnał o wszelkich stwierdzeniach niedomagań, opóźnieniach, niewłaściwym stosunku kierowców do pasażerów. W stosunku do winnych wyciągamy obecnie konkretne konsekwencje. W ubiegłym roku rozstrzygnięto w kilkunastu kierownictwami. (h)

Afront za afront

LONDYN (PAP) — Agencja Reuters, powołując się na wiarygodne źródła w Londynie poinformowała, że minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii Francis Pym zmuszony został do odwołania podróży na Bliski Wschód, która miała na celu poprawienie pozycji Zjednoczonego Królestwa w tym rejonie świata.

Po Arabii Saudyjskiej dwa następnym krajem tego regionu — Zjednoczone Emiraty Arabskie i Katar daly do zrozumienia, że wyzwała szefa dyplomacji brytyjskiej w tych krajach jest niepożądana, ponieważ Londyn odmówił przyjęcia delegacji Ligi Arabskiej w skład której wchodził przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Delegacja miała odwiedzić pięć krajów — stałych członków Rady Bezpieczeństwa, aby zapoznać ich ze stanowiskiem państw arabskich, wypracowanym pod koniec ubiegłego roku (Maoz) dotyczącym uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Złożyła już wizyty w Moskwie, Pekinie, Waszyngtonie i Paryżu.

Francis Pym miał odbyć pod koniec bieżącego miesiąca podróż do Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Kataru i Omanu.

Cytryny poza reglamentacją ale...

Z Wydziału Handlu UW w Białymstoku otrzymaliśmy następującą informację: W związku z dodatkowymi przydziałami cytryn ponad ilości niezbędne na realizację kart zaopatrzenia typu „0” i „P-I” oraz w nawiązaniu do wytycznych MHWU, zezwala się na sprzedaż tych nadwyżek poza systemem kartkowym:

1. na zaopatrzenie szpitali oraz domów opieki społecznej, 2. emerytom, rencistom, inwalidom wojennym i wojskowym oraz kombatanom, za okazaniem legitymacji — w ilości 0,5 kg, z dopuszczalną tolerancją wagową — 5 proc., 3. posiadaczom nie zrealizowanych listopadowych kart na grapefruity — w ilości 1 kg z tolerancją do 5 proc.

Komunikat ZUS

W związku z mającymi nastąpić zmianami w zakresie zasiłków rodzinnych polegających m.in. na włączeniu do tych zasiłków kwot rekompensat, Zakład Ubezpieczeń Społecznych komunikuje co następuje.

W styczniu 1983 r. nie należy ustalać uprawnień do zasiłków rodzinnych w wysokości podwyższonej na rok 1983.

Do czasu wydania przepisów w sprawie nowej wysokości zasiłków rodzinnych należy wypłacać zasiłki rodzinne i rekompensaty na członków rodzin w wysokości określonej dotychczasowymi przepisami.

Z chwilą wejścia w życie zmian dotyczących zasiłków rodzinnych Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyda stosowne wytyczne dla zakładów pracy oraz określone zostaną zasady ustalania i wypłaty nowych zasiłków rodzinnych.

km. Nie dotyczy to osób, w stosunku do których, ze względu na ich stan zdrowia, jest uzasadnione odstępstwo od tej zasady.

Do korzystania z bezpłatnych przejazdów na wszystkich liniach są uprawnieni: postowie na Sejm, dzieci do lat 4, pracownicy przedsiębiorstw komunikacji miejskiej i członkowie ich rodzin (w zakresie ustalonym w układzie zbiorowym pracy), inwalidzi wojenni i wojskowi, przewodnicy inwalidów wojennych i wojoskich zaliczonych do I grupy inwalidów, odcieniali i ich przewodnicy oraz osoby, które ukończyły 75 lat życia. Z bezpłatnych przejazdów na liniach normalnych i podmiejskich mogą korzystać też: członkowie rad narodowych w okresie i do miejscowości będącej siedzibą rady, umundurowani funkcjonariusze MO żołnierze Wojska Polskiego, Wewnętrznej do stopnia starszego sierżanta strażowego włącznie, żołnierze służby czynnej do stopnia starszego kaprala, włącznie, uczniowie szkół specjalnych (dzieci upośledzone) i ich opiekunowie, inspektorzy gospodarki samochodowej w czasie wykonywania inspekcji. Natomiast do korzystania z jednorazowych biletów ulgowych na liniach normalnych, podmiejskich i pospiesznych są uprawnieni: studenci szkół podstawowych, średnich i policealnych oraz dzieci uczęszczające do przedszkoli — z biletów szkolnych; emeryci i renciści — z biletów socjalnych. Ugłowe bilety miesięczne przysługują, gdy odległość miejsca zamieszkania od miejsca pracy (nauki) osoby, na którą wystawiony jest bilet wynosi co najmniej półtora

Zadłużenie światowe bombą zegarową zagrażającą stosunkom międzynarodowym

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP Stanisław Głabinski, pisze:

W waszyngtońskich kołach politycznych mówi się od pewnego czasu, że jeśli administracja Reagana zacznie wycofywać się z niektórych sankcji gospodarczych wobec Polski, to najpierw wycofa swój sprzeciw wobec kontynuowania z Polską rokowań w sprawie przesunięcia spłat polskiego zadłużenia i zajmie bardziej elastyczną pozycję w kwestii przyjęcia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Takie elastyczniejsze stanowisko administracji w obu wymienionych sprawach nie wynikałoby w najmniejszym stopniu z troski o Polskę i jej interesy, lecz z obaw przed skutkami ogromnego zadłużenia światowego narastających w amerykańskich kołach politycznych i bankierskich.

Obawy te są w Stanach zjawiskiem względnie nowym. W okresie od 1979 r. do początku 1982 r., kiedy skutkami zadłużenia zaczęła niepokoić się Europa Zachodnia, w Stanach jakby gdyby nie zdawano sobie sprawy z rosnącego niebezpieczeństwa. Nie zdawano sobie sprawy tak bardzo, że właśnie stanowisko wobec polskiego zadłużenia i form jego spłaty zostało w Waszyngtonie podporządkowane w całości politycznym doktrynom administracji Reagana, a więc taktyce wykorzystywania każdej okazji, w tym i kryzysu polskiego, dla uderzenia w interesy i w pozycję państw wspólnoty socjalistycznej i ZSRR.

W minionych miesiącach prawda na temat zadłużenia światowego i groźących światu skutków tego zjawiska zaczęła jednak docierać i do amerykańskich ekspertów, a następnie polityków. Obecnie problem ten uważa się w Stanach za swego rodzaju bombę zegarową, która nie rozbrojona, wybuchnie i zniszczy strukturę międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Decyzje Reagana i sankcje wobec Polski spowodowały, że przerwano rozmowy z Polską w sprawie przesunięcia spłat zadłużenia gwarantowanego przez rząd, a tym samym wstrzymane zostały same spłaty. Nie ulega wątpliwości, że administracja nosiła się z myślą o ogłoszeniu niewypłacalności Polski, i być może zrobiłaby to, gdyby nie gwałtowny sprzeciw banków z Europy Zachodniej.

Do procesów związanych z Polską dołączyły się dwa inne zjawiska. W tym samym

czasie, kiedy administracja Reagana przemysliwała nad finansowym zduszeniem Polski, Meksyk, Brazylia i wkrótce potem Argentyna ogłosiły, że nie mają możliwości spłacać rat zadłużenia i odeset. Kraje te znalazły się więc w takiej samej sytuacji jak Polska, chociaż nikt sobie tego w Waszyngtonie nie życzył. W gabinetach amerykańskich bankierów zapalili się czerwone światełka. Cały problem, w tym i problem Polski, ukazał się finansistom amerykańskim w całkiem innym świetle.

Nagle jakby dostrzeżono ogrom zjawiska. Światowe zadłużenie osiągnęło monstrualny wręcz poziom 706 mld dol., wobec 100 mld na początku lat siedemdziesiątych. Lista zadłużonych krajów zaczęła się wydłużać, a wpisane na nią sumy wzrastać. Nagle jakby dostrzeżono, że 6 najbardziej zadłużonych krajów świata to bliźni lub dalsi, ale ważni sojusznicy Stanów Zjednoczonych. Kraje te to: Bra-

zylia — zadłużenie ponad 87 mld dol., Meksyk — 82 mld dol., Argentyna — ponad 43 mld dol., Korea Południowa — 36 mld dol., Wenezuela — 28 mld dol. i w końcu Izrael — ok. 26 mld dolarów.

W Waszyngtonie zrozumiano, że karząc Polskę, zaczyna się karzyć również wymienione wyżej kraje, zrozumiano też że karząc te kraje uderza się we własne interesy, w pozycję własnych banków, w cały system finansowy współczesnego świata.

W Stanach zaczyna dominować przekonanie, że sytuacji nie wolno pogarszać i zaostroszczyć nierozsądnymi posunięciami politycznymi. Zrozumiano, że ogłoszenie niewypłacalności jednego kraju uruchomi natychmiast całą reakcję łańcuchową. Skutki takiej reakcji byłyby nie do przewidzenia zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej. Postępowanie Waszyngtonu staje się więc o wiele ostrożniejsze i bardziej wstrzymuje.

Papierosy z Augustowa

W I kwartale 70 mln sztuk „Popularnych”

INFORMACJA WŁASNA

Informowaliśmy już naszych czytelników, że w Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego planuje się rozpoczęcie produkcji papierosów (dotychczas produkowano tu tylko tytoń). Dziś zamierzania te są już faktem dokonanym. Produkcję wdrożono w papierosy „Popularnych” (popularnych nie tylko z nazwy) rozpoczęto w grudniu. W I kwartale — jak informuje dyrektor wytwórni — Czesław Skorupski — wyprodukowano tu około 70 mln papierosów. Warto wiedzieć, że produkcję podjęto na starych maszynach i urządzeniach przejętych z fabryk w Radomiu, Poznaniu i Krakowie, gdzie po modernizacji stały się one zbędne.

Wspomniana wielkość produkcji w pierwszym kwartale (70 mln szt.) to nie jest oczywiście wielkość, na której w Augustowie zamierza się poprzestać. Może być ona nawet podwójna, jeśli spełnione zostaną niektóre warunki. Najważniejszy z nich to uzyskanie następnych maszyn do pakowania. Szanse na to są, gdyż w poznafiskiej wytwórni jedną pakowarkę przeznaczono na złom, więc po ka-

pitałnym remoncie będzie mogła rozpocząć pracę w Augustowie. Drugą pakowarkę znacznie wydajniejszą zamierza się sprowadzić z Krakowa, ale to nie jest jeszcze sprawa pewna.

Stąd też daleko posunięta ostrożność dyrektora Skorpupskiego w określeniu możliwości produkcyjnych. Faktem jest, że — jeśli będą pakowarki — w Augustowie można będzie wyprodukować 600 mln papierosów rocznie. A to już będzie wielkość zauważalna na papierosowym, ciągle głodnym, rynku.

Rzecz jasna papierosy to mimo wszystko ciągle jeszcze margines produkcyjnej działalności augustowskiej wytwórni. W minionym roku do starczyła ona wiele ton tytoniu przemysłowego dla krajowych wytwórni papierosów i tytoniu fajkowego. Wytwórca powiedział, że zadania roczne przekroczone tu o 7 proc., a te 7 proc. to 695 ton tytoniu o wartości 150.533 tys. zł. Oznacza to osiągnięcie 17 proc. dynamiki przyrostu produkcji (w cenach porównywalnych) w stosunku do roku poprzedniego. (stk)

Spotkanie rzecznika prasowego rządu z dziennikarzami zagranicznymi

Ciąg dalszy ze str. 1

J. Urban — praktycznie obrady są wydarzeniem wielkiej wagi. Można sądzić, że komitet o pracujący program państw socjalistycznych, zawierający konkretne propozycje zapobiegające groźbie wybuchu wojny nuklearnej, propozycje sprzyjające ograniczeniu zbrojeń. Polska wniesie swój wkład przy opracowywaniu merytorycznych treści wspomnianego programu.

Następnie rzecznik ustosunkował się do niektórych publikacji poświęconych Polsce, które w ostatnich dniach ukazywały się na łamach prasy zachodniej. W dziennikarskich relacjach, szczególnie dotyczyły do prasy francuskiej, a także amerykańskiej, dochodziło do wielu nieporozumień przy próbach szacowania liczby osób pozbawionych wolności za przestępstwa o motywach politycznych. Rzecznik powołał się w tym miejscu na konkretne doniesienia zamieszczone m.in. w „Le Figaro” i „Le Monde”.

Rzecznik prasowy rządu poinformował, że w ciągu roku 1982 r. aresztowano 3600 osób. Niektórych z nich po aresztowaniu zwolniono z braku dowodów, które uzasadniałyby postawienie ich przed sądem, inni odbyli już krótkie kary i są na wolności, jeszcze inni zostali przez sądy uwolnieni. Ponadto w ok. 60 proc. spraw sądy wymierzały kary grzywny lub pozbawienia wolności, jednakże z zawieszeniem wykonania tej kary. Tylko w ok. 40 proc. przypadków sądy orzekły kary pozbawienia wolności.

Obecnie za przestępstwa popełnione z motywów politycznych jest w Polsce tymczasowo aresztowanych lub skazanych na kary pozbawienia wolności w różnym trybie łącznie 1500 osób. Podanie całkowitej ilości ludzi — stwierdził J. Urban — jest niemożliwe, gdyż niezwykle trudne jest określenie, które osoby wynikały z motywów politycznych. Jak np. kwalifikować osoby, które podczas manifestacji dokonywały zwykłych aktów wandalizmu? Komentując przytoczone fak-

ty J. Urban przypomniał, że aresztowanie nie oznacza automatycznie wyroku i kary pozbawienia wolności. Może się zdarzyć, że w stosunku do części osób prokuratura nie zgromadzi dostatecznych dowodów, inni staną co prawda przed sądem, lecz to także nie oznacza kary pozbawienia wolności. Część osób może być bowiem uniewinniona, inni otrzymają wyroki nie przewidujące pozbawienia wolności. Natomiast skazani na karę pozbawienia wolności podlegają obecnie procedurze ułaskawienia. Dotąd do naczelniczych sądów krajowych wpłynęło kilkadziesiąt podań o ułaskawienie. Ok. 200 jest już rozpatrywanych.

Jerzy Urban poinformował również, że aresztowanych niedawno 7 działaczy b. „Solidarności” oskarżonych jest z art. 123 k.k. tj. o czynny nieobjęty abolicją. Konkretne oskarżenia są oni o działania w porozumieniu z innymi osobami, w zwanym, w celu obalenia przemocy ustroju, oślabienia mocy obrony państwa polskiego. Siedziwo w tej sprawie jest w toku. J. Urban poinformował również, że dobiega już końca śledztwo przeciwko 5 aresztowanym działaczom KOR.

Następnie rzecznik prasowy rządu odpowiadał na pytania. Jedno z nich dotyczyło zainteresowania społeczeństwa polskiego nowymi związkami zawodowymi, które w myśl ustawy rozpoczęły oficjalną działalność z początkiem br. Obecnie grupy inicjatywne nowych związków, w których powstały w większości zakładów pracy. W 40 tys. przedsiębiorstwach, w których nowe związki mogą rozwijać swą działalność, istnieje ponad 22 tys. grup inicjujących. Do końca ubr. w sądach wojewódzkich zarejestrowano ponad 2600 organizacji zakładowych. Liczba ta — zdaniem J. Urbana — obrazuje jedynie wydolność sądów, sporo bowiem wniosków oczekuje na rozpatrzenie. Grupy inicjatywne działają w prawie wszystkich dużych i średnich zakładach pracy. Zróbnikowa nie jest jednak ich liczebność. Jednakże dopiero z nowym rokiem nowe związki pode-

mować będą normalną działalność.

Rzecznik prasowy przypomniał raz jeszcze o wielu przykładach przekazywania przez dziennikarzy zachodnich tendencji i informacji na temat sytuacji w naszym kraju. Są to sprawy wymierne i łatwe do udowodnienia. Dobrym przykładem obiektywizmu zachodnich dziennikarzy była — zdaniem J. Urbana — także treść i charakter zadawanych mu pytań, a dotyczących spraw z marginesu życia politycznego kraju, nie sprawdzonych sensacji i problemów o charakterze konfliktowym. Tymczasem jesteśmy w Polsce świadkami gruntownych przemian strukturalnych. Ta przemiana ma dla nas wielkie znaczenie.

Odpowiadając na jedno z pytań rzecznik prasowy rządu podkreślił, że z powodu polityki sankcji i restrykcji wobec Polski stosunki naszego kraju z USA znajdują się w trudnym stadium. Negatywnie ocenia stanowisko Stanów Zjednoczonych także społeczność polska. Odzwierciedla ten fakt m.in. wyrażała opinia publicznej, która wykazywała, że tylko nieliczny procent obywateli naszego kraju uważa obecnie USA za kraj przyjazny. Jest to radykalna zmiana stosunku Polaków do Stanów Zjednoczonych budowany przez lata i przy wielkim wysiłku organizacyjnym i finansowym USA doznała ostatnio kolosalnego zwrotu. J. Urban wyraził przekonanie, że pogorszenie stosunków polsko-amerykańskich wynika z ogólnej koncepcji polityki USA. Z prawa stosunków na linii Wschód — Zachód wywarłaby korzystny wpływ na kontakty polsko-amerykańskie, jednakże nie jest to warunek wystarczający. Dopóki trwa agresja propagandowa, dopóki stosowane są przeciwko Polsce sankcje, nasze stosunki z USA nie mogą się polepszyć. Podsumowując ten temat rzecznik zaakcentował, że na kształt polityki wewnętrznej Polski żadne zdanie, czy też oceny amerykańskie nie będą miały wpływu.

Czas pracy w 1983 r.

Ciąg dalszy ze str. 1

kład czasu pracy, który zapewni 6-dniowy tydzień funkcjonowania zakładu, przy 5-dniowym tygodniu dla pracowników (wolne dni dla poszczególnych pracowników przypadają w różnych dniach tygodnia).

Rozkłady czasu pracy i terminy dodatkowych dni wolnych ustalają kierownicy zakładów pracy. Czynią to na podstawie wytycznych właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych, wojewodów i prezydentów miast stópnia wojewódzkiego.

Rząd postanowił zatem, mimo nadal trudnej sytuacji gospodarczej, utrzymać normy czasu pracy, tak gwałtownie skrócone z początku 1981 r. Wydłużenie czasu pracy w zakładach, które z powodów zaopatrzeniowych nie wykorzystują w pełni normalnego czasu roboczego, nie miałyby zresztą większego sensu, ani ekonomicznego, ani społecznego. Natomiast w zakładach, które mają z czego produkować, a na ich wyroby czeka rynek i eksport, praca w dodatkowym czasie byłaby bardzo pożądana, opłacalna dla kraju i samych pracowników. Dlatego rząd zwrócił się do załóg i kierownictwa zakładów, które mają zaopatrzenie surowcowo-materiałowe o podejmowanie pracy w soboty na ubiegłorocznych zasadach wynagradzania.

Z tych też powodów prawo okresu zawieszenia stanu wojennego przewiduje możliwość przedłużenia czasu pracy do 48 godzin tygodniowo i 8 godzin dziennie — w razie szczególnych potrzeb gospodarczych i społecznych niektórych zakładów, m.in. tych, w których zniesiono militaryzację oraz przedsiębiorstw produkujących wyroby objęte programami operacyjnymi. Wykazy tych zakładów będą ogłoszone. Pracę wykonywaną w czasie przekraczającym normy powszechne nie traktuje się jak pracę w godzinach nadliczbowych, co oznacza, że jest wynagradzana dodatkowo.

SPORT

DONIESIENIA AGENCYJNE

Europejska Unia Tenisa Stołowego opublikowała najnowsze listy klasyfikacyjną kobiet i mężczyzn. Wśród mężczyzn na dwóch czołowych miejscach znajdują się Szwedzi — Appelgren i Waldner, natomiast listę kobiet otwiera znana dobrze w świecie Holenderka — Bettina Vrieskoop.

Na listach 14 najlepszych zawodników i zawodniczek znajdują się tylko jeden przedstawiciel Polski — Andrzej Grubba, który sklasyfikowany został na 11 miejscu — o jedną pozycję wyżej niż na poprzedniej liście.

W Tokio odbyły się międzynarodowe mistrzostwa akademików w judo, w których uczestniczyły zespoły 8 państw, w tym i Polska. Nasi reprezentanci nie odnieśli w tym drużynowym turnieju zwycięstwa, natomiast w indywidualnym — Kanadyjczyk zwyciężył, a nasz reprezentant — Andrzej Grubba, zdobył srebrny medal.

W Warszawie — sześć dni przed upływającym terminem nadeszło do siedziby FIFA w Zurichu oficjalne zgłoszenie Kanady jako kandydata do organizacji Pucharu Świata 1986 r. Tak więc dotychczas kandydatami w sprawie zajął: Brazylia, USA, Meksyk i Kanada. (Obr. r.)

Międzynarodowy turniej młodych koszykarek

15 spotkań w ciągu trzech dni

Lenczowska i Stankiewicz reprezentują Polskę

Koszykówka żeńska cieszy się w Białymstoku dużą popularnością. A to za sprawą zawodniczek Włókniarza, które z powodzeniem walczyły w II liście. Najbliższe trzy dni — 7-9 bm. dostarczą sympatykom koszyki kolejną porcję emocji. W białostockiej hali Akademii Medycznej rozpoczyna się w piątek międzynarodowy turniej juniorek. Startują zespoły: Bułgarii, NRD, Rumunii, dwa zespoły Polski (juniorki i kadetki) oraz II-ligowy Włókniarz Białystok. W zespołach juniorek grają dziewczęta urodzone w r. 1964 i młodsze, a w drużynie kadetek zawodniczki urodzone w r. 1967 i młodsze.

Spotkania zapowiadają się atrakcyjnie, zapewne oglądać będziemy na parkiecie szybkie akcje, dynamiczne pojedynki pod tablicą. W ciągu trzech dni rozegranych zostanie aż 15 spotkań.

Od dwóch dni najlepsze młode koszykarki Polski trenują w Białymstoku. Z tej okazji przeprowadziliśmy rozmowę z trenerem kadry narodowej juniorek — Januszem Mrozem.

Turniej w Białymstoku jest dla nas jednym z cyklu przygotowań do mistrzostw Europy, które odbędą się w połowie lipca we Włoszech. Gramy w grupie eliminacyjnej wraz z Czechosłowacją, Danią i Austrią. Trudno będzie nam pokonać Czechosłowację, ale pozostałe dwa zespoły, czyli Dania i Austria są do ogrania. W Białymstoku zobaczymy aktualnie najlepsze młode koszykarki kraju. Między innymi wystąpią w reprezentacji juniorek zawodniczki grające na co dzień w I lidze. Są to: Nowotnik (Hutniki), Stodolska

(Włókniarz Pabianice), Bielska-Gąsienica (Znicz). Pozostałe reprezentują II ligę, nawet klasy niższe. Barw Polki w turnieju juniorek bronić będą białostoczkanki — Maria Lenczowska i Elżbieta Stankiewicz.

Naszym najgroźniejszym przeciwnikiem w Białymstoku będą Bułgarki, które wywalczyły trzecie miejsce podczas ostatnich mistrzostw Europy juniorek. Mają one już zapewniony start w tegorocznych mistrzostwach, NRD i Rumunia nie uciekają się do prawa walki w mistrzostwach, są dla nas mniej znanymi rywalkami. Z Bułgarią w roku ubiegłym przegralismy u nich zaledwie jednym punktem. Rewanż zapowiada się ciekawie.

— Jest pan od kilkunastu dni w Białymstoku. Czy czekał pan już na naszą koszykówkę?

— Oczywiście, nie mam wątpliwości o pracy szkoleniowej we Włókniarzu. Tak się składa, że większość 20-osobowej kadry narodowej juniorek tworzą zawodniczki z małych ośrodków. Drużyna I-ligowa, niestety, nie są zainteresowane szkoleniem własnego narybku. Oni sięgają „po gotowe” dziewczęta z talentem i warunkami. Włókniarz jak się zorientował, że ma imalek odwiezdzic III Liceum Ogólnokształcące, prowadzi szerokie szkolenie, a koszykówka jest popularną dyscypliną w szkołach. Z takiej plejady dziewcząt prowadzonych w różnych kategoriach wieku na pewno wyrósł kilkadziesiąt wartościowych koszykarek. Efekt — tego jest już udział Lenczowskiej i Stankiewicz w reprezentacji Polski.

— Dziękuję za rozmowę. (let)

Sport dla wszystkich

WCZASY NA SPORTOWO

Warszawskie Ognisko TKKF „Korektywa” od wielu lat prowadzi obóz-wczasy o charakterze sportowo-rekreacyjnym dla osób z nadwagą. W sezonie 1983 r. akcja ta prowadzona będzie w Ośrodkiem KBN Warszawa w Placach koło Rutelnego. Ośrodek jest usytuowany nad jeziorem Beldan w sercu Puszczy Piskiej, dysponuje znakomitą bazą hotelową (pokoje z łazienkami, sauna, kawiarnia) oraz halą sportową. Wokół znajdują się piękne tereny leśne i jeziora (łatem do dyspozycji uczestników są żaglówki i kajaki).

Zajęcia sportowo-rekreacyjne wczasach prowadzi wyszkolony instruktor, zapewniono jest również opieka lekarska. Program zajęć bardzo urozmaicony, ćwiczenia i gry sportowe w hali, biegi i wycieczki terenowe, zima będzie narciarstwo.

Począwszy od dnia 10 lutego 1983 roku organizowane będą 2-tygodniowe turnusy.

Szczegółowe informacje udzieli sekretariat Ogniska TKKF „Korektywa” 00-150 Warszawa, ul. Nowolipie 15, tel. 31-01-80.

„ZACHĘTA” ZAPRASZA

NARCIEZARZE PTTK CZEKAJĄ NA ŚNIEG

Brak śniegu, jesienią pogoda nie pozwalająca sympatykom tego sportu pograć na nartach. W oczekiwaniu na śnieg, Klub Narciarski PTTK przy Oddziale, Białostocki zaprasza członków i sympatyków na kolejne spotkanie z cyklu „Zima-83”. Członkowie klubu wierzą, że wkrótce będą przypomni o swych obowiązkach kalendarzowych. Kolejne zatem spotkanie odbędzie się dziś, 6 bm. o godz. 17 w lokalu Zarządu PTTK w Białymstoku, ul. Lipowa 18. (let)

MAŁY LOTEK

I losowanie: 3, 9, 11, 18, 23 II losowanie: 2, 3, 12, 24, 33

EXPRESS LOTEK

5, 8, 29, 39, 40

pogoda

DZIS — zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 4-6 st. C, minimalna 2 st. C. Wiatr umiarkowany, dość silny, południowo-wschodni. W nocy — zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 4-6 st. C, minimalna 2 st. C. Wiatr umiarkowany, dość silny, południowo-wschodni.

W porównaniu z innymi krajami informacja naukowa, techniczna w Polsce funkcjonuje mniej więcej na zasadzie „jedna baba drugiej babie”. W przekładzie uwspółcześnionym: kumpel — kumpiowi powiedział. Korzystając z tego właśnie obiegu informacji, jedzie człowiek ze Szczecina do Białostoku, bo usłyszał, że w Białymstoku ktoś znajduje się światłowody. Na światłowody trafił, ale nie na te, których szukał. Interesowały go bowiem światłowody telekomunikacyjne, którymi w Białymstoku nikt się nie zajmuje. Poradzono więc mu: jedź pan trochę dalej, lepszy będzie Lublin.

I tak wszystko dobrze się skończyło, bo przecież ów podróżnik, nie wiedząc co się dzieje w bożym świecie, mógł sam rozpocząć wyważanie otwartych drzwi, czyli badanie światłowodów na poziomie, na którym dawno zostały one zbadane.

Do uprawiania tego typu informacji mamy i podstawy i co gorsza ciągły.

PODSTAWY

Inżynier na podstawowym, czyli zakładowym szczeblu może czuć się teraz głuchy i ślepy. W wielu przedsiębiorstwach po wprowadzeniu reformy szukano oszczędności. Redukowano wtedy dość poważnie etaty w zakładach ośrodkach informacji naukowej, technicznej, często wraz z tymi ośrodkami. Obcinano również prenumeratę czasopism, w tym z największą konsekwencją wydawnictw naukowo-technicznych, bo te były drogie. Ambitniejsi inżynierowie nie mogą uzupełnić tej luki kupując na własną rękę czasopisma czy fachową literaturę na księgarskim rynku, bo jest z nią po prostu bardzo ubogo. Najtrudniej osiągnąć w racji dewizowych oszczędności stały się ostatnio zagraniczne czasopisma naukowo-techniczne. Inna sprawa, że wielu naszych inżynierów, z zagranicznych pism (poza „Playboyami”) nie skorzystało, bo bowiem nie pozwalają im na to bariera językowa. Nie jest tajemnicą, że w niektórych politycznych lektoratów języków obcych, nie wiadomo dlaczego traktuje się tak, jak wychowanie fizyczne w zniechęcanych wiejskich szkołach.

W sumie inżynier jest doskonale izolowany przed wszelkimi nowinkami krajowymi i tudzież zagranicznymi. Często nie odczuwa on nawet swojej zaciętości, bo np. zbyt

daleko odszedł od myślenia. Stał się urzędniczym, działaczem społecznym, rozumiał że nie za myślenie mu płacą, a za podpisywanie listy.

W korzystniejszej sytuacji znajduje się inżynier na etacie instytutu czy ośrodka ba-

„Jedna baba drugiej babie” czyli o obiegu informacji

dawczego. Ma on szerszy dostęp do prenumerowanych przez pracodawcę pism i fachowej literatury. Ale inżynier z przemysłu nie może nawet skorzystać z czytelnicy biblioteki publicznych, bo one po prostu jego zainteresowania zwykły ignorować. W Białymstoku np. mamy dwie poważniejsze (nie licząc filii) biblioteki z czytelniami — jedną o profilu humanistycznym, drugą pedagogicznym. O profilu technicznym brak. Ta z Domu Techniki od lat cierpi na niedoinwestowanie i niepopularności; stąd trudno liczyć na jej rolę.

Taki dostęp do literatury naukowo-technicznej, jest w dużej mierze odbiciem ogólnopolskiej biedy w tej dziedzinie. Otoż według ocen naukowców dla pełnego obrazu osiągnięć nauki światowej potrzebny jest dostęp do jednej trzeciej wychodzących na świat czasopism naukowych. W Polsce w najlepszych czasach osiągała była jedna piąta tych czasopism. Ostatnio liczba ta drastycznie zmalała.

Dla dobrego funkcjonowania interesującej nas dziedziny informacji niezbędny jest również komputer z odpowiednim programem. Niestety tu też musimy się odwołać do liczb i porównań, żeby uświadomić sobie własne szanse. Średnia światowa to 88 komputerów na milion mieszkańców, zaś średnia polska to analogicznie 15 komputerów. Nastąpił przy tym w drugiej połowie lat siedemdziesiątych systematyczny spadek produkcji tego sprzętu. W roku 1976 produkowali 105 komputerów „Odra” i „Riad” i 352 minikomputery „Mera”-300 i „Mera”-400. Rok ubiegły

produkcji. Często są to obliczenia wręcz nieprzydatne. Wiadomo szczególnie teraz, kiedy mamy reformę i owe programy do komputerów wspierają nie istniejący już, mocno scentralizowany system nakazowo-rozdzielczy.

Co robić w tej sytuacji? Chyba tworzyć nowe programy i wykorzystywać komputery nie tylko na użytek ekonomiczny, ale również techniki. Rzec po prostu na tym, że dla wielu menadżerów wygodniej jest narzekać na brak czegoś, niż zainteresować się czymś, co jest i z czego można mieć korzyści. Żeby nie brzmiało to górnolotnie i filozoficznie po-

świadczyć przykładami. Białostocka Huta Szkła stawia pierwsze kroki w przemysłowej produkcji światłowodów wysłała w Polskę około 300 informacji-ofer o swoich poczynaniach. Hucie chodziło o poinformowanie do czego można wykorzystywać światłowody i o „wywołanie” ewentualnego kooperanta. W rezultacie Polska odpowiedziała na białostocką propozycję bardzo ubogo, za to „za granicą” przebiegający już od nas odczuwał się trzykrotnie większą ilością ofert i propozycji.

Inny przykład. Pewien młody, dobrze zapowiadający się inżynier powiedział, że oprócz sprawnie i uporządkowanej informacji potrzebowałby on jeszcze i coś (chodzi o wynalazek, rozwiązanie) zobaczyć, w miarę potrzeby dotknąć. Do oceny bowiem i ewentualnego spożytkowania tego czegoś nie wystarczył mu katalog czy projekt.

Ow młody pracuje w Białymstoku. W Katowicach natomiast funkcjonuje Ośrodek Postępu Technicznego, jedyny

CIĄGOTY DO ZASCIANKOWOŚCI

Gdybyśmy skończyli na przedstawianym w tym ogólnym skrócie trudnościach obywatelskich, wszyscy poczulibyśmy się „cacy”. Ale niesłusznie, nie wiemy o tym (czyli: inżynierowie, szefowie przedsiębiorstw, instytutów, naukowcy, zarządcy, zarządzający na różnych szczeblach) nie jesteśmy.

Pozostaliśmy jeszcze przy komputerach. Mamy ich na statystycznie głowę nie więcej, niż przeciętny kraj Trzeciego Świata (ich ilość uznajmy za czynnik obywatelski). W dodatku wykorzystujemy je w bardzo małym stopniu. Często zakładowe komputery, zakupione za miliony złotych, stoją jako niepotrzebne szafy. A jeżeli do czegoś służą to głównie do prostych obliczeń i zakresu gospodarki materiałowej, zatrudnienia i płac, rozliczeń finansowych, planowania

Na to też przystać nie można

Opublikowaną w „Gazecie Współczesnej” z 5-7.12.1982 r. wypowiedź na temat autorytetu Rady Narodowej wywołała burzę w przyszłowiejskiej szklance wody. Przypomnę, że gdyby drukowany tekst był poddany mojej autoryzacji, usiłowałbym nakłonić red. Biernacką do zmiany niektórych sformułowań, ale nie na tyle, aby spowolnić do istotnych zmian zawarty tam myśli. Czuje się zatem w obowiązku zabierać głos ponownie zarówno ze względu na reperkusje nie publikowane, jak też treści zawarte w wypowiedziach zamieszczonych w „Gazecie” z 1.12. i 14.12.

Być może będą kolejne wypowiedzi. Mam przeto do ich autorów serdeczną prośbę, by nie przypisywali mi poglądów, których nigdy nie głosiłem i z którymi osobiście się nie zgadzam.

Druga uwaga natury ogólnej, to sprawa podejścia do wniosku czy interpelacji wniesionej przez radnego. Są dwie możliwości: albo solidnie załatwić albo udowodnić radnemu, że nie ma racji. Zdarza się jednak, że zamiast do wody usiłuje się radnemu wmówić, że tej racji nie ma.

W dyskusjach nad wnioskami, które składałem w WRN — Łomża w imieniu swoich wyborców (dotychczas nigdy w imieniu jednej osoby), zbyt często pojawia się próba wzmianki mi braku racji.

Kilka przykładów: (najpierw publikowanych) „GW” z 1.12.

1. Mówiąc o korelacji komunikacji PKS i PKP nigdy i nigdzie nie mówiłem tylko o stacjach Czyżew i Szepietów, lecz o wszystkich stacjach w woj. łomżyńskim.

2. „... postulowane roboty drogowe prowadzone są zgodnie z wymogami technicznymi”. Nie przypominam sobie, abym proponował coś, co będzie niezgodne z takimi wymogami. Tu potrzebne jest dodatkowe wyjaśnienie. Pierwszy mój wniosek o remont drogi Ciechanowiec — Czyżew spotkał się z odmową z uwagi na ograniczone możliwości. Obiecywano wykonywanie remontu na odcinku ok. 3 km rocznie (całość 19 km). W tej sytuacji złożyłem, zgodnie z opinią kierownika zawodowych, wniosek o remont odcinków najbardziej zniszczonych w pierwszej kolejności. Co z tego zrobiono można wyczytać w publikacjach „GW”.

3. Podjazd na stacji kolejowej Czyżew (nie zakończony jeszcze, ale bardzo drogi). Nie jestem osamotnionym w przekonaniu, że można było sprawę załatwić solidnie, praktycznie i znacznie taniej.

„GW” z 14.12. W publikowanych tam odpowiedziach kompetentnych instytucji szereg sformułowań jest dla mnie przykrym zaskoczeniem i tak:

„... że fałszywa, tyle tylko, że ja takiej opinii nie wypowiedziałem. Uważam natomiast, wraz z bardzo liczną grupą moich wyborców, że to, co się robi jest nieadekwatne do faktycznych możliwości, zwłaszcza w zakresie organizacji.”

2. Niemniej zdziwił mnie pogląd o zakładzie militarnym. Niby co? Tam też ma być rozgardiasz?

3. Oczywiście, że dziwnym byłoby twierdzenie, że do zachowania punktualności autobusów nie trzeba części zamiennych, opon, akumulatorów. Natomiast do tego, że by autobus odjechał ze stacji kolejowej po przyjeździe pociągu, a nie minutę lub kilka przed jego przybyciem — do datkować części nie są potrzebne, a tak to sformułowaliśmy i tak jest to opublikowane.

4. „W przeciwieństwie do K. Uszyńskiego uważam, że... nie stać nas, by w okresie kryzysu wrócić co pół roku do latania dziurami...”. Nie wiem skąd Autor wziął owe przeciwieństwo? Sprawę drogi wyjaśniłem wyżej.

W wypowiedzi p. Karwowskiego jest fragment niby ogólny, ale oparty o zarzuty stawiane mi nie na łamach prasy. „Uważam, że radny sześćbła wojewódzkiego nie powinien angażować swego autorytetu w załatwianie drobnych spraw indywidualnych...”. Załatwianie przez radnego WRN przydziału mieszkań czy zmian przebiegu autobusów może — ze względu na brak obiektywności — załatwiać sprawę pojedynczą,

a szkodzić setkom ludzi. Narusza to w końcu samodzielność jednostek gospodarczych”. Sformułowanie ważne. Ponieważ całość snuta jest na le motywy wypowiedzi, mam prawo domniemywać, że zdaniem Autora, angażując autorytet radnego w sprawę indywidualną, „Wbrew pozorom nie zajmując się nigdy sprawą indywidualną, która nie ma szerszego społecznego aspektu. Tak jest też z moją interwencją w sprawie niesprawiedliwego przydziału mieszkań w Spółdzielni Mieszkaniowej w Ciechanowcu. Mieszkania budowane w 1982 r. Zarząd i Rada SM rozpowoływały przede wszystkim pomiędzy siebie, mimo bardzo krótkich okresów oczekiwania. Nie zadano o przewożenie mieszkań na potrzeby członków najstarszych sztaf. Wśród nich jest np. Jadwiga Opatowska, pozostająca od kilku lat na emeryturze. Kobieta, którą znam osobiście jako niezwykle solidnego pracownika, przy tym osobie ciach i skromna, która od „obja” cudze kąty. Na mieszkaniu przemawiała swoje skromne oszczędności. Czy przy takiej samorządności jak w SM w Ciechanowcu za mieszkanie kiedykolwiek we własnym mieszkaniu? Czy w świetle tak pojętej samorządności można bezczynie patrzeć na rażącą niesprawiedliwość społeczną?

Czy podjęcie takiej „kontrowersyjnej” sprawy przez przedstawiciela najwyższego organu władzy przedstawicielskiej w województwie jest narazaniem autorytetu Rady i czy to jest sprawa indywidualna? A może trudna, ale niesłychanie ważny problem społeczny, szerszy swoim zasięgiem niż granice jednego województwa? Ktoś musiał w tym kraju chcieć pociągnąć się nad krzywdą bezdomnego obywatela, samotnej starszej kobiety, chorego człowieka wracającego z pustą kieszenią ze szpitala, któremu na dwie minuty przed przyjazdem pociągu na stację uciekła ostatni w tym dniu autobus do jego rodzinnej wsi. Dlaczego WRN? Nie rozumiem. Pewnie jestem już za starym radnym.

KAZIMIERZ
USZYŃSKI

Kolejna wyprawa antarktyczna PAN

latach. W skład wyprawy wchodzi 3 biologów, geofizyk, lekarz, dwóch meteorologów, dwóch radiowców, mechanik i energetyk, kuchacz — intendent i specjalista od sprzętu pływającego. Wyprawa skorzysta z tego, że „Zawichost” odbywa regularny rejs do Buenos Aires — dopiero stamtąd zboczy z trasy i zawiezie polską ekipę na Wyspę Króla

Jerzego, zabierając z powrotem dotychczasową załogę stacji. Dzięki temu unikną konieczności wysłania specjalnego statku do Antarktyki.

VII wyprawa antarktyczna PAN prowadzić będzie standardowe badania meteorologiczne i geofizyczne. Przewidziano także badania biologiczne, stanowiące kontynuację i rozwinięcie prac

prowadzonych przez poprzednie polskie ekspedycje. Przewidziano badania z zakresu mikrobiologii morza, produktywności biologicznej strefy przybrzeżnej południowego Oceanu Lodowatego oraz skażeń środowiska naturalnego Antarktyki. Będą to prace związane z wykrywaniem pestycydów i innych środków chemicznych w żywych organizmach żyjących w strefie antarktycznej.

VII wyprawa antarktyczna współpracować będzie na przełomie 1983—84 z międzynarodowym programem biologicznym — Biomass. (PAP)

Skradzionymi kwiatami chcieli powitać Nowy Rok

Niezmiernie pechowo rozpoczął się Nowy Rok dla pracownika białostockiej FPIU, uprzednio już karanego, 17-letniego Stanisława W. Dokładnie o godz. 1 w dniu 1 stycznia br. został on zatrzymany przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej MO w Białymstoku na gorącym uczynku dokonywania włamania do kwaciarni Teresy K. przy ul. Armii Radzieckiej. Współsprawca włamania był również pracownik FPIU, 18-letni Grzegorz S. Wartość skradzionych kwiatów oszacowano na 8 tys. zł.

Czyżby Stanisław W. i Grzegorz S. zamierzali kwiatami powitać Nowy Rok? A może mieli zamiar gustowną wizytówkę wręczyć podziwnej nocy pierwszemu napotkanym mieszkańcom? (h)

Ślad naszych publikacji (O)błędne koło

W nawiązaniu do spraw poruszonych w felietonie „(O)błędne koło” („GW” z 30.11.82 r.) Zakład Gazowniczy Białystok stwierdza:

Problem występowania smogu jako produktu ubożnego w procesie technologicznym Huty Szkła był już kilkakrotnie omawiany między naszymi zasiadającymi ze sobą zakładami. Dlatego możemy stwierdzić, że bez względu na to czy Zakład Gazowniczy będzie dostarczał do odbiorcy gaz hutowy, czy gaz węglowy, nie rozwiąże to problemu smogu. Ponieważ do podgrzewania wapieni z masy szklana hutą stosuje własny gaz, uzyskiwany z tzw. czadnie. Problem ten przeobraziłby się w ile by hut (tak, jak niejednokrotnie gawędziliśmy o gazowni, w wypadku zastosowania przez hutę gazu miejskiego do podgrzewania wapieni, a gazu ziemnego do odprężarek).

Omawianie problemu gazu i smogu mogą być rozwiązane z obopólną korzyścią dla hut i gazowni, w wypadku zastosowania przez hutę gazu miejskiego do podgrzewania wapieni, a gazu ziemnego do odprężarek.

Prawda jest, że huta jako całodobowy odbiorca gazu „miejskiego” nie otrzymuje od nas gazy na zastosowanie do odprężarek gazu ziemnego w miejsce gazu miejskiego. Powodem jest to, że produkowany w sposób ciągły gaz miejski musi posiadać w godzinach nocnych odbiorcy jakim jest huta.

W przeciwnym razie musieliśmyby wybudować dodatkowy zbiornik magazynowy gazu, gromadzący produkcję z nocy. Koszt budowy takiego zbiornika, zamknięcia się kwota ok. 300 mln zł na wydatkowanie której nie śląc nie tylko gazownie ale również gospodarce narodowej.

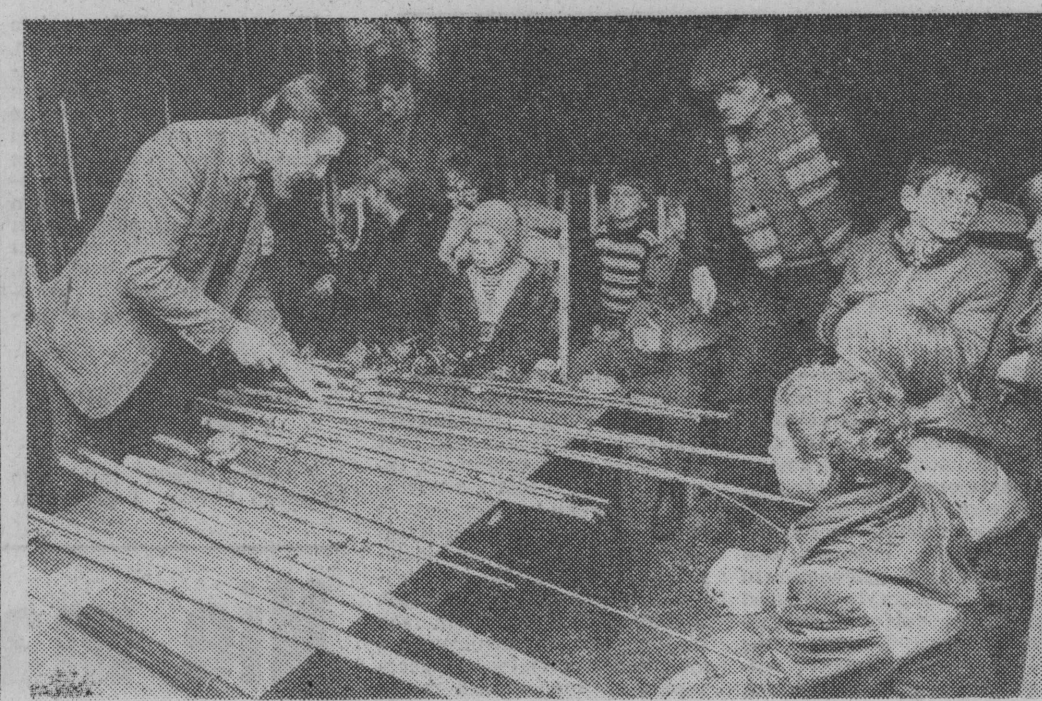
Omawianie problemu gazu i smogu mogą być rozwiązane z obopólną korzyścią dla hut i gazowni, w wypadku zastosowania przez hutę gazu miejskiego do podgrzewania wapieni, a gazu ziemnego do odprężarek.

Bimber-83

Niezbyt pomyślnie rozpoczął się rok bierny dla osób zajmujących się nielegalną produkcją spirytusu lub przechowywaniem samogonu. Już 3 stycznia zatrzymano pierwszego „wpadł”.

Za odnalezienie pół litra nielegalnie wyprodukowanego spirytusu i ukrytego w zabudowanej budzie odpowiedzialność mieszkaniowej Sapowo (gmina Czyżew) — Stefan O.

Komisariat MO w Monkach wszczął dochodzenie przeciwko 27-letniemu Kazimierzowi D. i 27-letniemu Adolfowi R., jako podejrzanych o wyrób bimbrow. Do domów rzeczowym jest, odnaleziono u obu, osiem litrów samogonu i dwadzieścia litrów zacieru. (h)



Drogi edukacji Matura-po co?

Różne są drogi edukacji w czasach współczesnych. Można zdobyć średnie wykształcenie ogólne lub zawodowe, ucząc się w szkole dziennej, wieczorowej i zaocznej lub na kursach eksternistycznych. W powszechnym odczuciu najbliższy poziom wiedzy prezentują eksterni. Jest w tym wiele racji. Oto przykłady wypowiedzi w czasie egzaminów.

— Z kim walczyli Polacy w bitwie pod Grunwaldem? — Z Rosjanami.
— Jakże są zadania Rady Ministrów PRL? — Ustawodawcze...
— Kim był Władysław Gomułka? — Działaczem PSL „Piotr”.

— Kiedy zysł i tworzył Zygmunt Krasiński? — W epoce Oświecenia...
— Jakimi towarami importuje nasz kraj? — Hm...
— Takie szokujące scenki zdarzają się na różnych egzaminach, również z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i zawodowych. Podnieśmiano i słusznie — „poprzednie intelektualne” dla maturzystów. Trzeba też zaostrzyć kryteria zbyt liberalnego dopuszczania regulaminu egzaminów eksternistycznych.

Bo czy warto produkować pękniętą? Co znaczy dwudziestotysięczny średniej, jeżeli osoba legitymuje się nim nie potrafi poprawnie sformułować swoich wypowiedzi, nie zna elementarnych zasad ortografii i prawideł gramatyki języka ojczystego itp., nie mówiąc już o ignorancji w dziedzinie historii, propedeutyki nauk o społeczeństwie, czy też braku podstawowych wiadomości z matematyki i innych przedmiotów. Obecnie eksterni może napięć pracę pisemną z języka polskiego i matematyki na dwójkę i mimo to jest dopuszczony do egzaminu ustnego. Czy to gra jest warta świeczki?

Ostatnio — i to jest najbardziej niepokojące — coraz częściej zdarza się młodzieży szturmować korytarze eksternistyczne w zakresie średniej szkoły ogólnokształcącej i zawodowej. Po co uczęszczać kilka lat do szkoły?

ty wieczorowej i zaocznej? Za dużo trud... Lepiej próbować szczęścia na egzaminach eksternistycznych. Najczęściej uczestnikami tych kursów są eks-uczeniowie, którzy nie radzi sobie z nauką w szkołach.

Nie jestem w ogóle przeciwnikiem organizowania kursów dla eksternów bo nie tu jest pies pogrzebany... Jednak sądzę, że egzaminu powinni być awaryjne. Proponuję wprowadzenie korekty do ich regulaminu. Kto nie wykaże się dostateczną wiedzą na egzaminie pisemnym z podstawowych przedmiotów to szkole o ogólnej lub zawodowej specjalności, nie powinien być dopuszczony do dalszych egzaminów ustnych. A poza tym — moim zdaniem — eksternistyczne zdobywanie wiedzy należy umożliwić przede wszystkim starszym i zdolniejszym uczniom, którzy, osiągnąwszy dobre rezultaty w swej pracy zawodowej. Skutkiem dotychczasowej edukacji są — dziś — nazywać widoczne. Obecny kryzys na niejedną przyczynę.

Swoje krytyczne uwagi i refleksje kieruję do Ministerstwa Oświaty i Wychowania z dwóch powodów. Dotychczasowa selekcja eksternów jest zbyt liberalna w czasie egzaminów i nie daje pełności dostatecznego ich przygotowania do dalszego kształcenia czy też podjęcia pracy. Trzeba podkreślić, że obecny regulamin obowiązujący w całym kraju. Zjawisko masowej produkcji eksternów w zakresie szkoły średniej występujące na Białostocczyźnie jest charakterystyczne również w innych regionach.

Masowo wypuszczając nie dołączonych absolwentów szkół średnich na drodze eksternistycznej, wyrządzamy krzywdę młodzieży ze szkół dziennej, która posiada dobre przygotowanie ogólne i zawodowe. A tymczasem często właśnie ona wędruje od urzędu do zakładu pracy w poszukiwaniu zajęcia zgodnego z jej kwalifikacjami. A eksterni urządzają się wcale „ciepło”.

PROTON

Prawnik informuje

SWIADCZENIA DEPUTATOWE W OKRESIE URLOPU WYCHOWAWCZEGO

Jestem na urlopie wychowawczym. Czy w tym okresie przysługują mi świadczenia deputatu? W przewidzianych przepisami branżowymi dla pracowników (Ełbiec W. Choroszcz).

W okresie urlopu wychowawczego pracownik na prawo do nagród i świadczeń za stosunek pracy i świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

1) zachowuje dla siebie i dla członków rodziny prawo do świadczeń zakładów społecznych służby zdrowia.

2) zachowuje prawo do zasiłków rodzinnych, z tym jednak że na pracownice pobierając zasiłek wychowawczy nie przysługują zasiłki rodzinne.

3) korzysta ze świadczeń z zakładowego funduszu socjalnego i zakładowego funduszu mieszkaniowego na zasadach przewidzianych dla pracowników danego zakładu pracy.

4) zachowuje prawo do korzystania z ulgi taryfowej przy przejazdach kolejami.

5) może korzystać z hotelu pracowniczego.

KTO ROZSTRZYGA SPORY O WYSOKOŚĆ ZASIŁKU WYCHOWAWCZEGO?

W związku ze zmianami zasad wynagradzania i podwyższaniem wynagrodzeń najniższych, obowiązujących w gospodarce społecznej, pojawiają się między pracownikami korzystającymi z urlopu wychowawczego i zakładami pracy kwestie sporne o prawo do zasiłku wychowawczego lub o jego wysokość. Kto, jaki organ jest właściwy do rozstrzygnięcia tej sprawy? (Nina K. Hajnówka).

Zasiłek wychowawczy jest świadczeniem z ubezpieczenia społecznego. Wypłaca go zakład pracy z funduszu przeznaczonych na to ubezpieczenia. Pracownikiem zatrudnionym w zakładach, które nie są uprawnione do wypłaty zasiłków z ubezpieczenia społecznego, wypłat zasiłków wychowawczych dokonuje bezpośrednio ZUS. Jeżeli zasiłek wypłaca zakład pracy, pracownik może wystąpić z wnioskiem do oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ustalenie uprawnień do zasiłku, skoro uważa, że jego uprawnienia w tym zakresie zostały przez zakład pracy naruszone. W przypadku wątpliwości z wnioskiem o ustalenie tych uprawnień może wystąpić także zakład pracy.

Na skutek złożenia, czy to przez pracownika czy przez zakład pracy, takiego wniosku, pracownik obowiązany jest wydać stosowną decyzję, która określa, czy pracownikowi i zakładowi pracy, jeżeli pracownik kwestionuje trafność rozstrzygnięcia, może wnieść odwołanie do rady nadzorczej oddziału ZUS, a od orzeczenia rady nadzorczej — skargę do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych.

Orzeczenie sądu jest ostateczne. Wskazana droga rozstrzygnięcia sporów o prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego odnosi się także do zasiłków wychowawczych z mocy § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 17 lipca 1981 r. (Dz. U. z 1981 r. nr 19, poz. 97 i z 1982 r. nr 33) (zm).

Podstawa: § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z 17 lipca 1981 r. w sprawie urlopów wychowawczych (Dz. U. z 1981 r. nr 19, poz. 97 ze zmianą; Dz. U. z 1982 r. nr 5, poz. 34).

Świadczenia pracownicze, nie wymienione w wskazanym przepisie, w okresie korzystania z urlopu wychowawczego nie przysługują.

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO RÓLNE
w IGNATKACH
ZAKŁAD USŁUGOWO - HANDLOWY
O F E R U J E
zakładom pracy do sprzedaży jabłka odmian:
— Bancroft, Macoun, McIntosh.
Informacji udzielamy w dni robocze w godz. 7—15
tel. 236-51, 236-52. K 6-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACYJNE
w BIAŁYMSTOKU
ZATRUDNI:
kierowców autobusowych
posiadających prawo jazdy kat. D lub C, trzyletni staż pracy w zawodzie kierowcy, w tym 1 rok na samochodach ciężarowych, uregulowany stosunek do służby wojskowej oraz ukończony 24 rok życia.
Kandydatom spoz Białegostoku zapewniamy miejsce w hotelu robotniczym.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Zatrudnienia i Plac, pokój 308, ul. Składowa 11, tel. 236-03 do 05, wew. 235.
(Dojazd autobusami linii 2, 6, 8, 11, 17).
K 5032-1

LOKALE
POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego w centrum w domu na 1 lub 2 lata, płacę z góry. Kupię własnościowe M-4 lub dom drewniany, tel. 310-40.
g 11978-9
MŁODE małżeństwo bez dzieci poszukuje samodzielnego pokoju lub mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń „12074”.
g 12044-1
MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią na okres 1 roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń „12051”.
g 12051-1

SAMOCCHODY
„FIAT” 125 1300 — sprzedam. Jerzy Kozłowski, 11-410 Poznań, ul. Wesoła 2.
„FIAT” 125p lub „Skoda” 105 w dobrym stanie — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12076”.
g 12076-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12077”.
g 12077-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12078”.
g 12078-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12079”.
g 12079-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12080”.
g 12080-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12081”.
g 12081-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12082”.
g 12082-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12083”.
g 12083-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12084”.
g 12084-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12085”.
g 12085-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12086”.
g 12086-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12087”.
g 12087-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12088”.
g 12088-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12089”.
g 12089-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12090”.
g 12090-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12091”.
g 12091-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12092”.
g 12092-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12093”.
g 12093-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12094”.
g 12094-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12095”.
g 12095-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12096”.
g 12096-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12097”.
g 12097-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12098”.
g 12098-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12099”.
g 12099-1
„FIAT” 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Biuro Ogłoszeń „12100”.
g 12100-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KAZIMIERZOWI
UMIECKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają: współpracownicy Wojewódzkiego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.
k 5088-1
Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr. STANISŁAWOWI
MOSKO
z powodu śmierci
Ojca
składają: współpracownicy Wojewódzkiego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.
k 5089-1
Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
ŻONIE
oraz RODZINIE
z powodu nagłej śmierci byłego Prezesa Zarządu
Czesława Roszko
składają: Zarząd i pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Olecku.
k 10-1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKOŁ MEDYCZNYCH
im. E. Sawickiej
w BIAŁYMSTOKU
INFORMUJE, ŻE
posiada jeszcze wolne miejsca
w **MEDYCZNYM STUDIUM ZAWODOWYM**
specjalność — położnictwo
Podania wraz z dokumentami przyjmują sekretariat szkoły do dnia 21 stycznia 1983 r.
O przyjęciu do szkoły mogą ubiegać się absolwenci liceum ogólnokształcącego.
Podstawą przyjęcia jest zdanie egzaminu wstępnego z biologii i higieny.
Nauka rozpocznie się dnia 7 lutego 1983 r.
K 87-1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK
ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH
w BIAŁYMSTOKU
POSZUKUJE
KANDYDATÓW NA STANOWISKO
— kierownika produkcji, agronoma, zootechnika w zrzeszonych spółdzielniach.
Jest możliwość otrzymania mieszkania.
Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu.
Oferty kierować na adres:
Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni.
Produkcyjnych w Białymstoku,
ul. Zwycięstwa 26 b, tel. 201-57.
K 5079-1

SKODA 105 L lub „Flata” 125p 1900 — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „12050”.
g 12050-1
NOVA „Skoda” 105 L — sprzedam, tel. 414-302.
g 12051-1
„SYRENE” 105 L (rok 1970) — sprzedam. Eki, ul. Dzierżyńskiego 35 m 69.
g 12052-1
„SYRENE” 105 Bosto (październik 1979) — sprzedam. Augustów, Wyw. 3 a/8 (po godz. 16).
g 12053-1
„ZUKA” dolnozaworowego — sprzedam. Wiadomości, 20-11.
g 12054-1
„STARA” 25 diesel — sprzedam — zamienie. Grajewo, 20-11.
g 12055-1
„POLONEZA” (rok 1981 — cztery) — sprzedam. Edward Brzostowski, 15-507 Grabowo, tel. 67, woj. łomżyński.
p 3367-1

ZGUBIŁ
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12056-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12057-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12058-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12059-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12060-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12061-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12062-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12063-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12064-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12065-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12066-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12067-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12068-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12069-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12070-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12071-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12072-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12073-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12074-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12075-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12076-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12077-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12078-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12079-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12080-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12081-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12082-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12083-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12084-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12085-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12086-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12087-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12088-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12089-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12090-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12091-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12092-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12093-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12094-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12095-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12096-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12097-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12098-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12099-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12100-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12101-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12102-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12103-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12104-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12105-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12106-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12107-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12108-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12109-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12110-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12111-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12112-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12113-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12114-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12115-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12116-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12117-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12118-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12119-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12120-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12121-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12122-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12123-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12124-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12125-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12126-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12127-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12128-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12129-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12130-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12131-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12132-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12133-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12134-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12135-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12136-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12137-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12138-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12139-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12140-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12141-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12142-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12143-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12144-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12145-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12146-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12147-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12148-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12149-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12150-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12151-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12152-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12153-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12154-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12155-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12156-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12157-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12158-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12159-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12160-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12161-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12162-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12163-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12164-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12165-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12166-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12167-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12168-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12169-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12170-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12171-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12172-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12173-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12174-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12175-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12176-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12177-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12178-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12179-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12180-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12181-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12182-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12183-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12184-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12185-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12186-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12187-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12188-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12189-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12190-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12191-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12192-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12193-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12194-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12195-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12196-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12197-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12198-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12199-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12200-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12201-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12202-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12203-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12204-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12205-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.
g 12206-1
SKRADZIONO wkladki zaopatrzenia serii H 53142, Konowrocki Antoni.
g 12207-1
ZGUBIŁO wkladki zaopatrzenia 94875 Szczepan Eugeniusz, 94879 Jarosław, 94880 Piotr, 94881 Adam, 94882 Teresa, 94887 Anna.

WZSR w Suwałkach

Dwa trudne lata

★ Kłopoty organizacyjne spółdzielni ★ Jak realizować funkcje wobec wsi i rolnictwa ★ Drogi poprawy handlu i usług

V Zjazd delegatów WZSR w Suwałkach, który odbył się w grudniu, dokonał oceny działalności związku w okresie dwóch lat, jakie minęły od poprzedniego zjazdu.

Kierunki działania WZSR, które formułowała uchwała IV Zjazdu, były realizowane, lecz nie zostały w pełni wykonane. Trudna sytuacja społeczno-gospodarcza kraju spowodowała, że organizacja nie spełnia swych funkcji wobec wsi i rolnictwa, pomimo wykonania większości zadań planowych. Tylko w niektórych branżach uzyskano dobre wskaźniki, lepsze nawet od średnich krajowych. Dotyczyło to np. gastronomii, usług dla ludności oraz sprzedaży wyrobów produkcji własnej i w handlu detalicznym.

Problemy były poważne, ale w miarę możliwości je rozwiązywano. Np. ciągłość produkcji piekarniczej utrzymywano jedynie dzięki uruchomieniu przemian zbytu w własnych młynach z gospodarczych. Brak młyna na potrzeby zakładów gastronomicznych wymagał produkcji bardziej pracochłonnej, choć tańszych dań bezmięsnych. Hurt zwiększył kontakty z przemysłem, zwłaszcza lokalnym, czego efektem było zdobycie spoza rozdziałnika artykułów konsumpcyjnych na 259 mln zł i towarów do produkcji rolnej na 184 mln zł. Udało się poprawić jakość wyrobów piekarniczych i marnarskich. Ciągły wzrost kosztów i niezmienny poziom marż handlowych stał się jednak główną przyczyną zmniejszenia zysku. W porównaniu z rokiem poprzednim, w 1981 r. był on niższy o 10 proc.

Nietawne były warunki w jakich przyszło rozpocząć rok 1982. Do minimalnych rozmiarów skurczyły się zapasy towarów. Opustoszały sklepy i magazyny. Rozszerzała się macka spekulacji. Nie dziwnego, że częste były zmiany zatrudnionych w handlu ludzi. Zmiany w systemie zarządzania gospodarką oraz kształtowania cen wprowadzone w ramach reformy zdezorientowały początkowo służby handlowe, odmieniły system powiązań handlowych. Dziś można już jednak stwierdzić, że w wielu dziedzinach widać postęp. Odbudowane zostały zapasy podstawowych artykułów żywnościowych dla sprzedaży re-

„NAREW”
dla najmłodszych

W Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew” przekazano do eksploatacji oddział pracy chronionej i lekkiej. Kosztowna niepełna 7,5 mln zł na wygospodarowanie powierzchni zajmowanej dotychczas przez biura, powstał system gospodarczy nowy oddział produkcyjny. Stworzono w ten sposób nowe miejsce pracy dla 80 kobiet ciężarnych i osób niepełnosprawnych — pracowników ŁZPB.

Produkcja będzie się odbywała systemem wzajemnym. Podstawowym zadaniem oddziału pracy chronionej i lekkiej jest konfekcjonowanie z własnych resztek tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych, dziecięcych wyrobów odcieniowych — spodniczek, fartuszków, czapek itp. Produkcja rocznej wartości około 17,5 mln zł wzbogaci ofertę łomżyńskiego handlu. (klos)

Śladem
publikacji

Dopiero dziś (wszystkiemu winne święta) publikujemy odpowiedź przesłaną przez zastępcę dyrektora PGKIM w Suwałkach, na wcześniejszą notkę pt. „Zalewa ich woda...”. Przypomnijmy, że sprawa dotyczyła mieszkalców bloku nr 27 przy ulicy 1 Maja w Suwałkach, którym co pewien czas woda zalawała piwnice. Z odpowiedzi wynika, że powodowane to jest zatkanie instalacji sanitarnych. „Awaria kanalizacji powstaje w wyniku niewłaściwego użytkowania... podczas usuwania ostatniej awarii w/w budynku (III segment) z przewodów wydobyto jellita, pierze, szmaty, sanitarke... wskazanie winnego zatkania kanalizacji jest trudne, gdyż następuje to w pionach ogólnych i leżakowych”.

Cóż — istotnie udurowienie jest dość trudne. Po zostaniu miłośnika nadzieję, że mieszkańcy tego bloku, dla własnego dobra, zaprzestaną podobnych praktyk i problem rozwiąże się sam. (stk)

Oszczędnaj
prąd
w pracy
i w domu!

glamentowanej, zapewniono najważniejsze surowce do produkcji artykułów żywnościowych, zgromadzono dostateczną ilość opatu, poprawiło się zaopatrzenie w nowożytnie, niektóre materiały budowlane, drobny sprzęt rolniczy. Produkcję prostych narzędzi i maszyn podjął przemysł terenowy i spółdzielczy. Zawarte umowy pozwalały żywić nadzieję, iż w niektórych ich rodzajach nastąpi pełne zaspokojenie potrzeb (plugi, brony, dmuchawy, kultywatory).

W czasie 11 miesięcy minionego roku wypracowano zysk wynoszący ok. 459 mln zł.

Pomyślna realizacja zadań w sferze wartościowej nie oznacza jednak poprawy w zaspokajaniu potrzeb rolnictwa. Głęboki regres wystąpił w podaż artykułów przemysłowo — konsumpcyjnych, szczególnie wytworów przemysłu lekkiego. Odczuwa się niedostatek sporej grupy towarów gospodarstwa domowego — lodówek, pralek, maszyn do szycia itd. Nie zwiększyło się zaopatrzenie w maszyny rolnicze, zmniejszyły się rozmiary działalności inwestycyjnej, odbiorcy narzekają na jakość pasz, chociaż zaspokojono potrzeby wynikające z uprawnień rolników do ich nabycia.

Na ilości towarów na rynku większym dotkliwie odbija się istnienie jedynie rynku producenta dyktującego warunki. Niebagatelne znaczenie ma także niekorzystne położenie geograficzne województwa. Efektem tego było utracenie kontaktów ze 150 dostawcami.

Nieproporcjonalnie dzielona jest też część towarów przeznaczonych dla województwa — na rynek wiejski i miejski.

Obok trudności obiektywnych w funkcjonowaniu placówek gospodarczych występowały nieprawidłowości powstające z winy ich kierowników i pracowników. Niewystarczająca informacja handlowa, zaniedbania w zamówieniach towarów, ich rozdzielnicach i przechowywaniu, zła dyscyplina pracy placówek handlowych, niedbałość w kontroli jakości towarów, sprzedaż z pominięciem sklepów — to tylko niektóre z nich. Zlikwidowały je w znacznym stopniu podjęte działania.

Do niekorzystnych zjawisk należy zaliczyć niewłaściwe rozumienie zasad nowego systemu ekonomicznego. Wiele jednostek dążyło do osiągnięcia maksymalnego zysku. Ograniczono zatem nakłady na konserwację majątków i sprzętu oraz wydatki na poprawę warunków obsługi rolników i pracy usługowej i handlowej o niskiej rentowności, preferowano produkcję wyrobów

droższych, podwyższano ceny umowne. Zadaniem rad nadzorczych jest niedopuszczenie do szerzenia się takich praktyk. Warto bowiem nadmienić, że zysk przy wysokim wskaźniku rentowności niemal w połowie odprowadzony zostanie do budżetu państwa w postaci podatków. Zie rozumiane oszczędności powodują więc tylko pogorszenie warunków rozwoju spółdzielni, dekapitalizację majątku, spadek jakości obsługi klientów.

Także praca społeczno-wychowawcza i kulturalno-oświatowa nie spełnia oczekiwań środowiska. Skurczyły się zasiegi pracy placówek wychowawczych. Jeszcze w końcu 1981 r. było 30 ośrodków „Nowoczesna Gospodyni” i 70 klubów rolnika. Od początku ub. r. liczba ta zaczęła maleć. Po prostu konieczność dofinansowywania tego rodzaju działalności obniża rentowność spółdzielni. Efektem są przypadki likwidacji tych instytucji.

Niekorzystne tendencje odbiły się na leczeniu członków spółdzielni. Nastąpił ich spadek. Jest to skutek nie tylko porządkowania rejestrów członkowskich, lecz również mniejszego zainteresowania ludności. Zrzeczenie się w spółdzielni przynosi bowiem znikome korzyści wynikające z członkostwa.

Najważniejszym czynnikiem rozwoju rolnictwa jest stworzenie dobrego rynku wiejskiego, czyli pełne, wszechstronne zaopatrzenie wsi w środki produkcji, a także dobra konsumpcyjne. To właśnie stało się głównym zadaniem WZSR. Zrealizować je można m.in. poprzez wykorzystanie wszystkich źródeł zdobytych towarów do produkcji rolnej i dóbr konsumpcyjnych oraz doprowadzenie do pokrycia potrzeb, poprawę obsługi rolników, rozwijanie działalności usługowej na rzecz członków spółdzielni, optymalne wykorzystanie obiektów, urządzeń, kadry, rozwój bazy kulturalno-społecznej.

Z nowym rokiem weszła w życie ustawa „Prawo spółdzielcze”, będąca gwarantem funkcjonowania spółdzielni na zasadach samodzielnosti. Eliminuje ona nadzór państwa nad obrotową działalnością spółdzielni. W czasie ostatnich dwóch lat zerwana została bowiem więź rolników z GS. Oczywiście nie może to nastąpić bez poprawy zaopatrzenia. Rady nadzorcze natomiast jak najskorzej powinny wykorzystywać swe uprawnienia dla eliminacji negatywnych zjawisk. Nowe prawo jest też szansą na przebudowę szeregów członkowskich. Ich aktywny udział w działalności, a szczególnie wykonywanie funkcji stanowiących i kontrolnych wywkać będzie na jakość pracy spółdzielni. Treść jednak pamiętać, że samorządność oznacza prawo decydowania o wszystkich sprawach spółdzielni, ale również obowiązki i odpowiedzialność za skutki podjętych decyzji.

JAROSŁAW NOWAKOWSKI

„O uśmiech i radość dziecka”

Przyjmuje się sądzić, że pomoc na szeroką skalę mogą mieć dzieciom tylko dorośli. Tylko oni mogą, poprzez odpowiednie posunięcia, choćby takie jak ustawy, dążyć do generalnego rozwiązania problemu dzieci pokrzywdzonych przez los.

Okazuje się jednak, że taka pomoc może udzielić także ich rówieśnicy. W dodatku może to być pomoc uwalniająca, nie symbolizująca, lecz wyrażająca, wiele znacząca w budowaniu solidnych materialnych podstaw na przyszłość.

O tym właśnie przekonuje działalność prowadzoną przez Wojewódzką Komisję Spółdzielni Uczniowskich w Suwałkach. Otóż członkowie uczuciowskich spółdzielni nie organizowali się tylko do fundowania upominków swoim kolegom z Domu Dziecka, lecz potrafili w ciągu kilku minionych lat ufundować im pięć książeczek mieszkaniowych. Trzy książeczki przekazano z okazji Dnia Dziecka przed dwoma laty. Otrzymały je — chłopiec z rodziny wielodzietnej oraz dwie dziewczynki — sieroty. Dwie następne książeczki, dwie z wkładem 33 tys. zł, wręczono z okazji ostatniej „Gwiazdki” wychowankom Państwowego

Domu Dziecka w Goldapi. Jak wynika z informacji przekazanej nam przez przewodniczącego WKSU Stanisława Słomkę akcja ta, nazwana tu skromnie „O uśmiech i radość dziecka”, będzie kontynuowana. A my z ogromną przyjemnością będziemy o tego rodzaju inicjatywach informować Czytelników.

Przy okazji tej informacji parę własnych spostrzeżeń. Jest, tak sądzę, faktem bezspornym, że my Polacy, nie bardzo umiemy sobie pomagać w sposób taki, by była to pomoc nie tylko sensowna, lecz jednocześnie nikomu nie uwalniająca. Z drugiej zaś strony ci, do których ta pomoc jest kierowana, nie umiemy w sposób normalny jej przyjąć.

Oto ilustracja tej tezy. Pewna osoba ma filizd rastażkę dzieci. Zostały po nich buty, ubrania i zabawki — wszystkie w dobrym stanie. „Zarabiał na tym nie będę” — powiedziała ta osoba i postanowiła wszystkie przedmioty przekazać swojej znajomej, obarczonej liczną gromadką dzieci. I to był koniec sąsiedzkiej życzliwości. Propozycja ta została bowiem odebrana jako ciężka obraza. Ta sama jednak obrażająca się sąsiadka nie ma najmniejszych skrupułów, wyciąga-

Takiej zimy zyczyłby sobie przede wszystkim dzieci. Czy w tym roku doczekamy się takiego śniegu?

Fot. Archiwum

Najłatwiej
wydać
decyzję

Pani Teresa R. z Łomży zalewiała przed miesiącem opuściła łomżyński szpital, gdzie poddana została dość poważnemu zabiegowi chirurgicznemu. Trudno więc sądzić, by była już w pełni sił. Innego zdania był jednak kierowca autobusu nr 78, kursującego 20 grudnia ub. r. na linii nr 2 w Łomży. Pomimo wolnych miejsc kierowca usiłował wyrzucić pasażerkę z wózkiem z autobusu, twierdząc, że autobus ma wózek wozid nie wolno. Rzecz cała znalazła swój finał w Komendzie Miejskiej MO, gdzie pan kierowca odwiedził naszą Czytelniczkę, by tam wyrobić w niej poczucie troski o społecznie mienie (?). Miliantzi odstąpili jednak od czynienia użytku z całego zajęcia, nie dopatrując się w nim znamion choćby wykroczenia.

Faktem jest, że w swoim czasie na autobusach wymagano ażeby zahraniające wprowadzania wózków do środka. Rozumieniu zasadność tego zakazu, gdy autobus się przepełnia. W tym konkretnym przypadku trudno mówić o tym, gdyby był nawet jeszcze wolny miejsce siedzące. Zresztą najlepiej byłoby ustalić, że prawo do przewożenia wózków autobusem komunikacji miejskiej nie przysługuje nikomu. Przypadek pani Teresy R. w konfrontacji z obrazkami, jakie codziennie obserwujemy na wszystkich liniach w Łomży pozwala wnioskować, że niektórym osobom jednak wolno je przewozić. Przeważnie tym, którzy stojąc obok kierowcy prowadzi z nim pogawędki.

Można więc zażądać przewożenia wózków. Wystarczy jeszcze jedna decyzja, jeden arkusik papieru. Ale czy owa decyzja będzie miała na celu uczynienie kobietom życia łatwiejszym — jest to najmniej ważne. Ważne jest to, że wyszła kolejna decyzja. (klos)

JAROSŁAW NOWAKOWSKI

Wypoczynek
i... pełne spiżarnie

Jeszcze do niedawna obszar 20 ha uprawnej ziemi rozciągającej się tuż za łomżyńskim POM-em — przy osiedlu do Melenia — uważany był przez wielu mieszkańców Łomży za teren zamieszany. Nawet wówczas, gdy zaczęły powstawać tam pierwsze działki, a ich użytkownicy z trudem pozyskiwali się zapezperzyć darni, optymistów było niewiele. Ale i czasy były inne — sklepowe półki uginały się od takich warzyw i owoców.

Dziś Pracownicy Ogród Działkowy im. Jakuba Wagi — bo o nim tu mowa — to blisko 570 działek uporządkowanych, w przeważającej ilości estetycznych, zagospodarowanych co prawda z wysiłkiem, ale i z widocznymi już efektami. Grudniowe podsumowanie tegorocznych plonów wykazało, że w pełni pokryły one zapotrzebowanie na warzywa i owoce do następnych zbiorów 6-osobowej rodziny. Zebrano m.in. 23 tony marchwi, po 14 t cebuli i buraków, 60 ton pomidorów i 27 ton ogórków. Dobry był również w ub. r. urodzaj na owoce. Rosło tu m.in. ponad 3,8 tys. drzew oraz blisko 6 tys. krzewów owocowych. Spośród kwiatów największym powodzeniem wśród działkowców cieszą się gładiole, których „statystyki” ogrodu, zanotowały ponad 17 tys. i tulipany — 16,2 tys.

Obserwując się dużą troskę działkowców o możliwie najlepsze wykorzystanie użytkowanego gruntu. Coraz większym powodzeniem cieszy się produkcja nowalijek pod folią.

Praca w ogrodzie daje działkowcom wiele satysfakcji. Mimo woli wtrącają się do życia współzawodniczą. Ostatni przegląd wykazał, że na potrzeby dalszego rozwoju. Obrady prowadził prezes Zarządu POD — Tadeusz Olejniczak. Marię Sagan i Franciszkę Witkowską wyróżniono srebrnymi odznakami działkowicze. (klos)

W ub. r. przekazano do użytku pawilon wybudowany kosztem 100 tys. zł przy pomocy Wojewódzkiej Spółdzielni Ogródniczo-Przeleżarskiej. Zlokalizowano w nim sklep nasenne-zaopatrzeniowy, a w drugiej części Biuro Zarządu POD. W pawilonie tym prowadzona będzie również

Książka
— dobrem każdego

Już po raz drugi Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łomży ogłosiła konkurs dla bibliotek publicznych i ich filii pod hasłem „Biblioteka publiczna — dobrem każdego”. Potrwa on do końca roku, a jego celem jest dalsze upowszechnianie czytelnictwa, rozwijanie pracy kulturalno-oświatowej, głównie wśród dzieci i młodzieży.

Do konkursu przystąpiły biblioteki z miast i gmin, ich filie oraz tzw. komórki udostępniania WBi. Współorganizatorami konkursu są m.in. Kuratorium Oświaty i Wychowania, WDK, organizacje młodzieżowe, zarząd okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, RSW „Prasa—Książka—Ruch” i WZSR. (klos)

Automobilklub Łomżyński

Bezpiecznie, oszczędnie i z dziećmi

W Łomży rozstrzygnięto organizowany przez Automobilklub Łomżyński — przy współudziale organizacji i instytucji działających na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego — konkurs „Kierowca roku 1982”. Uczestniczyło w nim ponad 50 kierowców, z których do finału zakwalifikowało się czterech. Ostatnie tytuły „Kierowcy roku” zdobył Henryk Just — kierowca z Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży. Była to czwarta i ostatnia edycja konkursu. Dla najlepszych jego uczestników — jeżdżących bez wypadku i wykazujących się dużą wiedzą z zakresu zasad ruchu drogowego — wydano ponad 100 „mandatów zaufania”.

Rozstrzygnięto także mistrzostwa kierowców transportu sanitarnego woj. łomżyńskiego. W eliminacjach uczestniczyło 110 kierowców kolumny transportu sanitarnego. Warunkiem zakwalifikowania się do finału było popelnienie maksimum 2 błędów na 10 pytań testu egzaminacyjnego z przepisów ruchu drogowego na kategorii „C” (zawodowa). Natomiast w finale decydowała umiejętność

Plenum ZW PCK w Łomży

Uczyć
humanitaryzmu

Polski Czerwony Krzyż jest, obok harcerstwa, najliczniejszą organizacją w woj. łomżyńskim. W 169 kołach zakładowych i terenowych skupia ponad 14 tys. osób, a w 170 kołach szkolnych ok. 15,5 tys. Podczas ostatniego plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego PCK dokonano wstępnej oceny ubiegłorocznej działalności statutowej. Przedstawiając ją, sekretarz ZW — WANDA KUBRAK — zwróciła uwagę szczególnie na aktywizację pracy kół, wzrost form opieki nad chorymi, szerzenie oświaty zdrowotnej i stały rozwój honorowego krwiodawstwa.

Szerzenie zasad humanitaryzmu i wdrażanie ich do praktyki codziennej wymaga systematycznej pracy z dziećmi i młodzieżą. Dlatego też budzenie wrażliwości na los i potrzeby ludzi wymagających opieki i pomocy, wyrabianie gotowości do podejmowania zadań opiekuńczych jest tematem w szkolnych kołach PCK. Jedną z form działania są tu „pogotowia życzliwości”, które niosą stałą pomoc — prace porządkowe, robienie zakupów, itp. — ponad 20 starszym, schorowanymi i samotnym osobom.

Drugim polem działania w szkołach jest prowadzenie w szkolej m.in. z Kuratorium Oświaty i Wychowania. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, SKP i OHF, szerzenie oświaty zdrowotnej. Prowadzi się konkursy czystości i estetyki ucznia, pogadanki, uczy udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej. Łomżyńskie było jednym z nielicznych województw, w których w ub. r. przeprowadzono eliminacje szkolnych i terenowych drużyn medyczno-sanitarnych. Tego typu szkoleniem objęto ponad 4 tys. osób dorosłych i młodzieży.

W ub. r. uruchomiono (w Rajgrodzie) kolejny punkt opieki nad chorym w domu. Działali ich już w województwie 13, a zatrudnione w nich 232 siostry sprawują opiekę nad 432 osobami. Opieką sąsiedzką objętych jest dalszych 79 chorych.

Spośród 29 klubów honorowych dawców krwi, siedem działa w środowisku wiejskim, a trzy — młodzieżowym. W ub. r. członkowie tych klubów oddali 1.761,5 l krwi. Ogółem do banku krwi oddano w Łomżyńskim 2.234,2 l. Odznaki „Zasłużony HDK” i stopnia — po oddaniu 18 l „płynny życia” — otrzymało kolejnych trzech krwiodawców. II stopnia — 20, a trzeciego stopnia — 73 dawców.

Od dwóch lat PCK obarczone zostało dystrybucją nadochodzącej z zagranicy, a organizowanej przez ruch czerwonożyty pomocy materialnej. Sama pomoc jak i dystrybucja budzi szereg kon-

trowersji. W grudniu ub. r. Zarząd Wojewódzki PCK postanowił ograniczyć indywidualne rozdawnictwo na rzecz przekazywania darów kołom PCK w zakładach pracy, gdzie istnieje lepsze rozpoznanie komu dać, ile i co. Tym sposobem rozdysponowuje się obecnie 14,5 ton używanej odzieży nadesłanej z RFN.

Tego typu forma dystrybucji spowodowała natychmiastową reakcję w postaci akcesu tworzenia nowych kół PCK. Rozumowano jest proste: będzie koło — zakład — otrzyma paczkę. Tymczasem zasada jest nieco inna — dary przekazywane są nie członkom kół PCK, lecz środowiskom, którym pomoc jest potrzebna.

W planie działania na rok bieżący nie zakłada się rozbudowy szeregów organizacji, lecz zwiększenie jej aktywności, szczególnie dotyczy to kół terenowych i zakładowych. Dużą rolę przywiązuje się do szkolenia sanitarnego i szerzenia oświaty.

Podczas plenum dyplom presea ZG PCK za aktywną działalność w stowarzyszeniu HDK otrzymał: dr Danuta Pienkowska — kierownik Stacji Krwiodawstwa w Łomży, Zygmunta Rowiński z ŁZPB i Józef Świątkowski. Honorową Odznakę PCK i stopnia wręczono Eugeniuszowi Śliwowskiemu, II stopnia — Janinie Hadejskiej — pracującej w PCK już 35 lat. (jtb)

Spotkania
z muzyką
K. Szymanowskiego

Spotkaniem z muzyką Karola Szymanowskiego Muzykanci Towarzystwa Muzykówce inauguruje wieczory „muzyki poważnej” w Węgorzewie w 1983 r. Ta piękna idea przybliżenia społeczeństwu Węgorzewa dobrej muzyki zrodziła się na spotkaniu Towarzystwa Ziemi Węgorzewskiej. Spotkanie koncertowe — raz w miesiącu — zaproponował prezes Suwalskiego Towarzystwa Muzykowego — mgr Zdzisław Wyszkowski, jednocześnie sympatyk Ziemi Węgorzewskiej. Węgorzewianie propozycję powitają. Pierwszy koncert odbył się 15 ubiegłego miesiąca (w programie muzyka francuska).

Koncert był miłym i sympatycznym zaskoczeniem dla wykonawców oraz publiczności. Już pierwszy koncert zwraca uwagę na to, jak brak jest społeczeństwu Węgorzewa większych przeżyć kulturalnych, a charakterystycznym jest fakt dużego zainteresowania muzyką poważną wśród młodzieży węgorzewskiej.

Tym razem na koncercie, który odbędzie się 7 stycznia o godz. 17.00 w Klubie Garnizonowym przedstawiona będzie twórczość Karola Szymanowskiego (1833—1937). Wykonawcami będą: Wioletta Wanek — solistka Teatru Wielkiego oraz pianistka — Halina Andrzejewska. Wieczór będzie prowadził Zdzisław Sierpiński.

kpt. JANUSZ BOGOCZ

OD CZWARTKU
DO CZWARTKU

GOK WĄSOSZ

■ W piątek 7 bm., o godz. 16 — turniej tenisa stołowego kół LZS.

MGOK SZCZUCZYN

■ W sobotę 8 bm. o godz. 18 — dyskoteka noworoczna.

■ W wtorek 11 bm., o godz. 17 — turniej gry telewizyjnej.

■ W środę 12 bm., o godz. 16 w sali Zbiorczej Szkoły Gminnej — eliminacje miejsko-gminne turnieju tenisa stołowego o puchar ZG ZSNP. (jtb)

Wyrazy żalu i szczerego współczucia
Tow. ZOFII
MODZELEWSKIEJ
z powodu śmierci
Teściowej
składają:
pracownicy KW PZPR w
Łomży.

Trzy pytania w sprawie podatków rzemieślniczych

Od kilku miesięcy głośno w prasie, radiu i telewizji o znacznym wzroście podatków, jakie muszą zapłacić za 1982 rok rzemieślnicy oraz właściciele prywatnych sklepów i zakładów usługowych. Według niektórych opinii — ma to być wręcz początek końca zielonego światła dla prywatnej inicjatywy.

Ile przeciętnie więcej płaci fiskusowi białostocki rzemieślnik? — pytamy z-cę kierownika Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego, mgr Wiesława Świątaka:

— Jest to uzależnione od formy opodatkowania. Przy najbardziej korzystnych — opłacie skarbowej i opłacie za kartę podatkową — wzrost nie był zbyt wysoki. I tak np. roczna opłata skarbowa w zakładzie szewskim wzrosła z 4300 złotych w 1981 roku do 7500 w 1982. Właściciel zakładu mechanicznego pojazdów, zatrudniający jednego pracownika zapłacił 51 tysięcy zamiast dotychczasowych 27 tysięcy.

Bajki i horoskopy przez telefon

Rozszerza się zakres usług telefonicznych najnowszego urzędu telekomunikacyjnego. Dotychczas pod numerem 928 działała automatyczna zegarynia. Niedawno rozszerzono zakres tego rodzaju automatycznych usług. Po wykręceniu numeru „928” można usłyszeć bajki. Duża to radość dla dzieci.

W najbliższym czasie dorosli będą mogli dowiedzieć się, jaka czeka ich przyszłość, w horoskopie podawanym z automatu przez telefon z najnowszego centrali telefonicznej.

Szkoda tylko, że wandalizm niszczy telefoniczne automaty uliczne. Ostatnio np. całkowicie zdemolowano budkę telefoniczną przy skrzyżowaniu ulicy i Małej Sportowej. Jak dotychczas tego rodzaju ekscesy uchodzą sprawcom bezkarne. (koj)

Są to sumy niezależne od ustaleń naszego wydziału.

Nieco inaczej jest z ryczałtem umownym, który obowiązuje w stosunku do niektórych zakładów usługowych i większości placówek handlowych. Nie mogliśmy zastosować prostego przemnożenia skali podwyżki cen do wzrostu podatku, gdyż spadł popyt. W stosunku do każdego przypadku zasięgnęliśmy opinii Cechu Rzemiosł Różnych lub Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług. Wbrew naszym przewidywaniom, nie było zbyt wiele odwołań od naszych decyzji. Oto kilka przykładów. Właściciel jednego z kiosków z kwiatami (kolej kina „Ton”) płacił w 1982 roku 2200 złotych ryczałtu miesięcznie (w 1981 — 1260 zł), w przypadku jednej z większych kwiaciarni ryczałt wzrósł z 6930 do 10 000 złotych. Dwa kioski branży owocowo-warzywnej: mały, gdzie podatek wzrósł z 1900 do 4700 złotych oraz większy, którego właściciel płacił 15 730 zł (poprzednio 5130).

— Skąd wobec tego wzięły się podane w środkach masowego przekazu przypadki kilkukrotnego wzrostu podatków?

— Trudno nam na to odpowiedzieć, gdyż u siebie takich spraw nie mieliśmy. Niektórzy za taki wzrost uważają sytuację, gdy po popelnieniu przestępstwa podatkowego — prowadzący interes zostaje pozbawiony prawa do uproszczonej formy opodatkowania. Właściciel jednego z zakładów gastronomicznych

płacił miesięcznie 3 tys. złotych ryczałtu umownego. W rezultacie stwierdzonych nieprawidłowości musiał dopłacić 200 tysięcy tytułem wyrównania i zapłacić 300 tysięcy jako zaliczkę na przyszły rok. Co prawda ustawa budżetowa wprowadziła w 1982 roku jednorazowy podatek dochodowy, ale nie był on — wyznosił trzy lub sześć tysięcy — zbyt wysoki, a dla niektórych wręcz symboliczny.

— Wydawać się by mogło, że ub. rok nie był zbyt zachęcający do otwierania nowych zakładów i sklepów. Wystarczy wymienić ograniczenia wynikające z przepisów stanu wolennego, trudności w zdobyciu materiałów, surowców i towaru, spadek popytu czy wręcz niepewność co do wysokości podatków. Jak wpłynęło wszystko na stan posiadania prywatnej inicjatywy w Białymstoku i okolicznych gminach, które obejmuje nasz rejon podatkowy?

— Nie pamiętamy roku kiedy wydano tak dużo nowych zezwoleń. Chociaż zauważyliśmy spadek zainteresowania np. szewstwem, gdzie trudności w zdobyciu surowca nie były w stanie zrównoważyć wzrostu popytu. Ilość zakładów usługowych, opodatkowanych w formie opłaty skarbowej, wzrosła z 334 (koniec 1981 roku) do 618 (stan na 30 listopada 1982 r.), innymi uproszczonymi formami opodatkowania z 482 do 664. Ilość pozostałych zakładów usługowych oraz sklepów zwiększyła się z 1808 do 2696.

Obecnie czekamy na nową ustawę o podatku obrotowym i dochodowym. W związku z przebiegiem się terminem jej uchwalenia Ministerstwo Finansów zapowiada, że do końca marca 1983 roku obowiązować będą dotychczasowe zasady opodatkowania.

— Dziękujemy za rozmowę. Ze swojej strony oczekujemy opinii na temat podatków drugiej strony, czyli rzemieślników i właścicieli sklepów. (SW)



Wielu klientów zamawia słodzenia grzbiotów książek. Faktycznie — lepiej się prezentują na półce domowej biblioteczki.

Z dziełami Mickiewicza

Z księgarni prosto do introligatorni

Parę miesięcy temu w księgarniach pojawiły się od dawna oczekiwane przez bibliofilów i młodzież szkolną „Dzieła poetyckie” Adama Mickiewicza, wydane dzięki telewizyjnej akcji pn. „lektury z makulatury”. Posiadacze talonów, mogą więc wreszcie uzupełnić swoje domowe biblioteki o podstawowe dla każdego Polaka lektury.

Zarówno pomysłodawcy, jak też wydawcy zebrali sporo pochwał i aplauzu społecznego dla realizacji skądinąd cennej i politycznej akcji, chociaż znaleźli się i zarządcy, którzy złośliwie twierdzili, że jeszcze kilka takich inicjatyw, a ze wszystkich biur i urzędów znikną od lat zalegające szafy i biurka, nikomu nie potrzebne papieruszy. Inni zaś sztychli z wydawców, pomawiając ich wręcz o profanację, wszak grzechem jest wydawanie na tak niskim poziomie edytorskim dzieł narodowego Wieszczka.

Pomijając tradycyjne przebiegi kłopoty rodzinne poligrafii oraz sensowność dyskusji o potrzebie wydawania Mickiewicza, trzeba jednak powiedzieć, iż użycie do ich druku gazetowego papieru tekturowego okładki przypominającej z wyglądu raczej opakowanie firmy „Polbut”, a także jakość i skuteczność użytego kleju, z pewnością nie zagwarantują długowieczności książkom. Takie „sklejki” rozspadają się przed, nim uczniowie zdają wykuć na pamięć pierwsze strofy „Pana Tadeusza”.

I fakt faktem — owe „lektury z makulatury” w znacznych ilościach trafiają do zakładów introligatorskich, w których jak zawsze na początku roku, panuje większy ruch.

W prowadzonej przez Wielobranżową Usługową Spółdzielnię Inwalidów, największej białostockiej introligatorni.

W tej branży w Białymstoku silnej konkurencji nie ma. Zakład introligatorski Spółdzielni Poligraficzno-Papierniczej „Pogoń” mimo niższych cen na te usługi, posiada mniejsze możliwości przerobowe. W 1982 roku za oprawy prac dyplomatycznych, czasopiśmienniczych, biurowych, spółdzielczych „Pogoni” zainstalowali 1,8 mln zł, chociaż znacznie zmalała ilość zamówień na wykonanie opraw listów gratulacyjnych na każdą okazję, jak również na akta personalne dla wszystkich członków załogi dużych zakładów.

Jak nas zapewniono, w tym roku nie powinno zabraknąć materiałów na obwoły. Mogą wystąpić chwilowe braki w zaopatrzeniu w nici, kleje, lecz introligatorzy optymistycznie patrzą w przyszłość, bowiem posiadają zamówienia na najbliższe trzy miesiące.

S. OSTAPCZUK
Fot. J. MAŁEC

Kiedy Bielsk otrzyma basen?

Od 1978 roku na stadionie miejskim w Bielsku Podlaskim trwa budowa basenu otwartego o wymiarach 50x21 m, w tym brodnika dla dzieci — 10x21 m. Dotychczasowe roboty zrealizowano systemem gospodarczym przy udziale czynów społecznych. Koszty budowy miały wynieść 10 mln złotych. Do roku 1981 wyznaczono i wybudowano niekiedy basenową i na tym roboty stały. Kiedy Bielsk otrzyma basen? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji — Jana Ziembow.

— Inwestorem jest nasz Ośrodek. W 1981 roku zablokowaliśmy nam konto budowy basenu. Tłumaczono to tym, że jednocześnie budujemy pawilon sportowy, stadion i hale sportową. Z chwilą zakończenia tych obiektów bank konto ma odblokować. W międzyczasie został na stadionie wybudowany i już jest czynny hotel na 20 miejsc i 5 domków campingowych z 25 miejscami. Kończą się już prace przy stadionie i hali sportowej. Jest więc nadzieja, że w tym roku ruszy budowa basenu.

Dotychczas koszty jego budowy wyniosły około 3 mln zł, a na dalszą potrzebę jeszcze co najmniej 20 mln zł. Może za tę sumę zdolamy zrobić glazurę basenu i wyłożyć go terakotą, postawić budynki udrzalniania i obiegu wody, jak również wykonać urządzenia wodociągowe do doprowadzenia wody. Zdobędziemy już glazurę, ale mamy kłopoty z utrzymaniem terakoty.

Gdyby prace ruszyły pełną parą w bieżącym roku, myśle, że już w 1984 roku basen byłby oddany do użytku. Dalsze roboty jednak nie mogą być wykonane sposobem gospodarczym, a muszą być zlecone

konkretnemu przedsiębiorstwu specjalistycznemu. — Chciałbym przy okazji podziękować pracownikom BPPB, FPIU, RDP i RPM, którzy wiele wysiłku włożyli w budowę tak potrzebnego miastu obiektu. Mieszkańcy Bielska, szczególnie młodzież, czekają na basen od lat. Zrezygnują na ten cel zebrane od młodzieży przed laty z dobrowolnych składek około 1,5 mln zł. Pieniądże te zostały wtedy przeznaczone na budowę przedszkola.

Tymczasem szkoły nie mają możliwości realizowania programu wychowania fizycznego w zakresie nauki pływania. Większość dzieci i młodzieży nie umie pływać. Dlatego też władze miasta powinny zrobić wszystko, aby w końcu Bielsk Podlaski otrzymał ten basen.

WIESŁAW FALKOWSKI

DIALOG z zadną

Dlaczego zabrakło znaczków?

Z pierwszego dniem bieżącego roku Polskie Koleje Państwowe wprowadziły podwyżki cen biletów na świadczenie przez siebie usług przewozowych. Nieco wcześniej ogłoszono o tym zamianie wsiem i wobec za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Pod koniec grudnia, jak każdego miesiąca, wydrukowały kolejki do kas, sprzedających bilety miesięczne na PKP. Żeby za bilet takowy otrzymać, trzeba dokupić doń jeszcze specjalny znaczek. I tu wielu klientów w Białymstoku spotkało niemiłe rozczarowanie — owych znaczków bowiem zabrakło.

Dlaczego? — z takim pytaniem zwróciłem się do naczelnika stacji PKP w Białymstoku, zawiadującego sprawami handlowymi — JANA BORUTY.

— Po prostu — nie nadzieliły z ich drukowaniem zakłady graficzne, pracujące dla potrzeb kolei. Prócz znaczków drukują jeszcze bilety, różne formularze itd. — odpowiedział pan Boruta.

— Czy nie wiadomo w PKP wcześniej o mających nastąpić podwyżkach cen i stosownie do tego — czy nie można było wcześniej rozpoznać?

GDZIE JEST TO ŚWIATŁO? W osiedlu Piasta przed kilkumiesięciami mieszkańcami (a może nawet wcześniej) postawiono stylowe lampy oświetleniowe. Przy wejściu do stacji PKP i przy bloku nr 1 (ul. Mieszka 3) stoją również takie lampy, ale niestety, od dawna nie świecą. Tedy chodzą ciemno — szczególnie w nocy i teraz, kiedy bardzo wcześnie robi się ciemno, nie jest to przyjemna droga, jak informuje nas czelność administracji, która odebrała go od Zakładu Energetycznego, tamte jednak powiedziały, iż Zakład odebrał prawdziwie „techniczne” oświetlenie, ale nie jest jego właścicielem. Od Anny z domu Kalfas, kto nam wytłumaczy jak długo trwać jeszcze będzie burzliwe życie, heretika?

NOWE WYSYPISKO? Obok parkingu przy drodze na Jurkowie przed torami znajduje się wysypisko... soli. Początek został w każdym razie zrobiony i zatrzymujący się tam kierowcy mogą zobaczyć nowy przykład marnotrawstwa. Nie wiadomo tylko, kto ten „kwiat” sprezentował. (SW)

„NAREW” dla najmłodszych

W Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew” przekazano do eksploatacji oddział pracy chronionej i lekkiej. Kosztem wyniesłym 7,5 mln zł na wyposzodarowanie powierzchni zajmowanej dotychczas przez biuro, powstał system gospodarczym nowy oddział produkcyjny. Stworzono w ten sposób nowe miejsce pracy dla 80 kobiet ciężarnych i osób niepełnosprawnych — pracowników ŁZPB.

Produkcja będzie się odbywała systemem dwumianowym. Podstawowym zadaniem oddziału pracy chronionej i lekkiej jest konfekcjonowanie z własnych resztek tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych, dziecięcych wyrobów odzieżowych — spodniczek, fartuszków, czapek itp. Produkcja rocznej wartości około 17,5 mln zł zgłosiła ofertę łomżyńskiego handlu. (Kios)

WIESŁAW FALKOWSKI

Na gorąco

Kieszonkowcy

Gdyby ktoś myślał, że stara polska — a ściślej warszawska — szkoła złodziei kieszonkowców, zakończyła się wraz z drugą wojną światową, byłby w wielkim błędzie. Jeżeli w Berlinie zrobiono kogoś bardzo ostrożnego na cacy to mówiono, iż pewnie jakiś warszawiak przyjechał na gościnne występy. Młodzieńcy tej trudnej sztuki ćwiczyli na manekinach obwiszonych dzwoneczkami; jeśli w czasie roboty dzwoneczki zadzwoniły, uczeń otrzymywał dudę, zaś gdy zdarzyło się to w trakcie egzaminu, wylatywał na zewnątrz, wystraszony, nie zważając na zębny mord. Nauczyciel nie zważał na nieudolność, zwracał się do wychowawcy, zwracał się do niego, że w wychowawcy stawał się później jego „nauczycielem” — pracownikiem.

Zawód kieszonkownika jest bardzo jak stary jak inny, dodaje określenia tym mianem i będzie on istniał prawdopodobnie równie długo co nasza kultura. Również się rozwijał, uśpił, dopóki będzie miał nosić rękawiczki, parki, w kieszonkach portfeli, w torebkach portmonetów, i dokumenty, długopisy, broń i na ten towar znajdują się amatorzy. W dziesiętych latach nie pomoże nawet noszenie pustego portfela, bowiem w sklepie trudno coś takiego nabyć, zwłaszcza przed popularnymi imiennikami, kiedy może stanowiąc o niezbyt przemyśle.

Białostockim kieszonkowcom daleko do warszawskich, wynika zaś to z mniejszego doświadczenia i mniejszej pewności siebie, cechy tak charakterystycznej dla prowincjonalnego miasta. Ale i tu osiągnęły sukcesy zwłaszcza w czwartkowe dni, kiedy w autobusach miejskich tłok, jak to

kolejce po szampna, a ludzie biegną w obłędem w oczach. Do ulubionych przedmiotów mistrzów „złotej rączki” należą wówczas damskie torebki wystające z toreb na zakupy i zegarki — najcenniejsze elektroniczne — z metalową bransoletą. Skórzany pasek bowiem trzeba umieć rozspinać, w metalu wytwarzać zaczepki zapalniczek.

Ale i ten fach się skiepszczył. Stara, dobra szkoła kieszonkownika rzemieślnika miała swoją etykę. Mówiła ona mianowicie, że po opróżnieniu portfela z pieniędzy dokumenty należy do dyskretnego sposobu zwrócić właścicielowi, wrzucając je chociażby do skrzynki. Po prostu należało do ludzi rozróżniących zdarzyło mi się padać ofiarą tych najgłupszych przestępców, chociaż uczyliś się jak pchać w kałosa. Kiedyś zautarło portfel wracała za pośrednictwem poczty, teraz dobrze, jeśli przyniosą go, życzyli pracownicy MPO, gdy uda im się na wywspisku śmieci. No, chyba że akcja kieszonkowania ma na celu zdobycie dokumentów, które później, ułatwiając komuś innemu, grubszą robotę. Ponieważ jednak u nas grubsze roboty robi się z łomem w ręku, do przesyłki najczęściej rekrutują się z najprymitywniejszymi urządzeniami, które są to przynajmniej duże kłasy nieudaczników, cudze dokumenty zdają się psu na budę.

Wpadając coraz częściej, do jak wspominałem i tu fachowość zeszła na drugi plan. Niestety, chyba nie wrócić czasu, kiedy facetowi w kinie ściągano gacie bez naruszenia spodni a opancerzonego przechodnia kieszonkowca okradali przy pomocy palnika acetylenowego i to w ten sposób, że gość stwierdził brak portfela dopiero przy płaceniu rachunku.

(GR)

Na łamach „NIWY”

W spokoju i zgodzie — wywiad z prawosławnym biskupem, ordynariuszem diecezji białostockiej i gdańskiej, Sawa. O kalendarzu białostockim na 1983 rok.

W sprawie obywatelstwa Białostockich — czyli o gwiazdach i kolekcjach. Utwory feministyczne Janki Kupaty.

Znaleziono

Niecodzienna zguba dostarczyła do redakcji dwa symulatory chińscy — TADZIO KAWAŁKO — CZAREK ŻYWO, uczniowie VII klasy Szkoły Podstawowej nr 8 w Białymstoku. 4 stycznia br. znaleźli oni przy ul. 27 Lipca dwa kupy materiału, zgubione prawdopodobnie przez podkaszyczanę kolejkami klientki, któregoś ze sklepów tekstylnych.

* Pani H. GRZEGORCZYK z Miomianki znalazła 4 stycznia na

Calowiek z „gwiazd” — rozmowa z Piotrem Grygorukiem z Trzebiatki (gmina Narew).

Z życia Liceum Ogólnokształcącego z białostockim językiem naukowym w Hajnowce.

O tajemniczym skądinąd tożsamości w gminie Dubiszewo.

Spółdzielczo-gospodarczy rozwój gminy Michalowo.

Dwie kolony dla dzieci i młodzieży.

Porady sercowe, prawnicze oraz sennik.

Wybór humoru i satyry. (je)

przynajmniej MPK przy ul. Lipowej mekko paraliż.

* Pani H. GRZEGORCZYK z Miomianki znalazła 4 stycznia na

POCZTA

Wojewódzki Urząd Poczty w Białymstoku informuje, iż w najbliższą sobotę i niedzielę, 4 i 5 stycznia nastąpią zmiany w pracy placówek pocztowo-telekomunikacyjnych na terenie miasta i województwa.

4 stycznia jedynie UPT nr 1 przy ul. Warszawskiej 10, w godz. 8.00-15.00 prowadzi będzie pełny zakres usług. Natomiast w godz. 8-11 UPT nr 2 przy ul. Kolejowej i UPT nr 13 w Starej Kuchni przyjmować będą wyłącznie telegramy, listy polecone i rozmowy międzymiastowe.

W sobotę i niedzielę w UPT nr 2 przez całą dobę czynne będzie okienko telekomunikacyjne realizujące rozmowy międzymiastowe, listy polecone oraz doręczenie wypłat z kasierze PKO. Awizowane paczki sygnalizowane nie podjęte w dniu 4 stycznia, do godz. 15.30 odebrać będzie można w tym okienku. Natomiast paczki awizowane w tym dniu w UPT nr 2 odebrać będzie można w rozdzielni paczek (wejście od strony personelu dworca PKP).

Pozostałe placówki UPT w tych dniach nie będą czynne. Na terenie województwa białostockiego UPT czynne będą w godz. 8-11 w siedzibach urzędów miast i gmin oraz w Jelewie Starym, Siemianowie, Lewkowie Starym. Centrala telefoniczna pracować będzie jak w dni powszednie.

INFORMATOR

Wieloletnie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku w porozumieniu z Prezydentem Miasta Białostockiego informuje użytkowników komunikacji miejskiej, że w I kwartale 1983 roku sobotami reorganizacji będą 22 STYCZNIA, 5 LUTEGO i 3 MARCA. Wybór tych dni dostosowany został do pracy placówek handlowych. Tak więc w soboty autobusy będą kursowały tak jak w dni powszednie, natomiast w wolne soboty obsługa linii komunikacyjnych tak jak w niedzielę i święta.

W związku z powyższym dyrektora MPK zwraca się do zakładów pracy szkodliwych na terenie Białostocka o uwzględnienie tej informacji przy ustalaniu harmonogramu wolnych sobót w I kwartale.

HANDEL I USŁUGI

1 STYCZNIA br. sklepy branży spożywczej, tj. ogólnospółdzielczy, piekarniczo-mięsny, cukierniczo-napojowy, owocowo-warzywny, rybny oraz kwiatniczy, pracują jak w wolne soboty. Natomiast w sklepach ogólnospółdzielczych, w których nie będzie czynna, z zakładów usługowych dyktando: fryzjersko-kosmetyczny w godz. 7-14; fotograficzny przy ul. Warszawskiej 22, Warszawa 34/1, Manifestu Lipowego 3/1, Lipowej 25, Lipowej 21, Lipowej 23, Kilińskiego 5 w godz. 8-17; pogotowie telewizyjne WFHW w godz. 8-15; pogotowie napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego przy ul. Sienkiewicza 4 w godz. 8-12; zakład szklarski przy ul. Starobojarskiej 15 w godz. 8-16; mekani przy ul. Lipowej 4 w godz. 8-17; Stacja Obsługi Samochodów przy ul. Polskiej 51 w godz. 7-15; stacje benzynowe przy ul. Armii Radzieckiej i Zwycięstwa w godz. 7-15, Dąbrowskiego w godz. 10-15, 1000-lecia PP sala dobry, przy Ścieżce do Zabytków w godz. 8-22. (oss)

KOMUNIKACJA

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku w porozumieniu z Prezydentem Miasta Białostockiego informuje użytkowników komunikacji miejskiej, że w I kwartale 1983 roku sobotami reorganizacji będą 22 STYCZNIA, 5 LUTEGO i 3 MARCA. Wybór tych dni dostosowany został do pracy placówek handlowych. Tak więc w soboty autobusy będą kursowały tak jak w dni powszednie, natomiast w wolne soboty obsługa linii komunikacyjnych tak jak w niedzielę i święta.

W związku z powyższym dyrektora MPK zwraca się do zakładów pracy szkodliwych na terenie Białostocka o uwzględnienie tej informacji przy ustalaniu harmonogramu wolnych sobót w I kwartale.

Proponujemy — całkowite incognito — bezpośrednie zgłoszenie się do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, I piętro, pokój 37), albo zatelefonowanie na numer 215-08 w czwartek, 6 stycznia lub piątek, 7 stycznia w godz. 9-10 lub 14-16.

Nie będziemy pytać o nazwiska i adresy, ani też numer telefonu, z którego będzie korzystali nasz rozmówca. Jest to nam zupełnie niepotrzebne. Podkreślamy — interesujemy się tylko i wyłącznie mową i treścią wypowiedzi, nie treścią. Tyle możemy zapewnić.

Z zainteresowaniem oczekujemy na osobiste zgłoszenie (rozmowa toczy się bezdźwięcznie, całkowicie niekierując atmosferze i traktować będziecie sprawcami wzmianki i krzywdy z tak nieoczekiwanym zakończeniem. Chcielibyśmy uzyskać jedynie odpowiedź na pytanie: czym się kierowali, wnosząc się do garażu, a następnie zwracając samochód — fantazja, skrusza czy też zrozumieniem niewiastki swego postępu?

Łączne straty oszacowano na ok. 20 tys. zł. Czynne jednakże jest ta kwota w stosun-

SKRADLI SAMOCHÓD, przejechali się i odstawili do garażu

Niecodziennie wiadomość i niecodziennym epilogiem zostało dokonane w dniach 31 grudnia ubr. — 2 stycznia br. (dokładna data jest trudna do ustalenia) do jednego z garaży przy ul. Antonikowskiej. Nieznani sprawcy, po wyważeniu zasuw, dostali się do wewnątrz, a następnie zabrali samochód „Zaporożec”, będący własnością Stefana F. Po przejechaniu — jak wynika z licznika — około pięćdziesięciu kilometrów auto ze śladami drobnych uszkodzeń zostało ustawione do garażu. Sprawcy zabrali ze sobą (zapewne „na pamiątkę, lub może przez pomyłkę) tylko niektóre narzędzia.

Łączne straty oszacowano na ok. 20 tys. zł. Czynne jednakże jest ta kwota w stosun-

ku do cen na giełdzie samochodowej? Stąd łatwo sobie wyobrazić ogromną radość właściciela pojazdu.

Zainteresowała nas ta sprawa. Rzadko bowiem się zdarza, aby właściciel skradzionego samochodu był, wzięcym sprawcom za odstawięciem pojazdu do garażu.

Pragniemy (przy zachowaniu — podkreślamy — pełnej dyskrecji i całkowitej anonimowości) nawiązać kontakt ze sprawcami wzmianki i krzywdy z tak nieoczekiwanym zakończeniem. Chcielibyśmy uzyskać jedynie odpowiedź na pytanie: czym się kierowali, wnosząc się do garażu, a następnie zwracając samochód — fantazja, skrusza czy też zrozumieniem niewiastki swego postępu?

PS. Satisfakcję sprawi nam, jeśli sprawcy lub sprawca zdecydowali się na zwrot narzędzi. Będzie to akt rzeczywistej dobrej woli i zaufania do redakcji.

(Jks)

PS. Satisfakcję sprawi nam, jeśli sprawcy lub sprawca zdecydowali się na zwrot narzędzi. Będzie to akt rzeczywistej dobrej woli i zaufania do redakcji.

SPOTKANIE Z BIOENERGOTERAPEUTĄ

MDK zaprasza do kawiarni „Fama” na spotkanie z Markiem Gulajskim, pracownikiem Akademii Rolniczej w Poznaniu, która od niedawna jest w Białymstoku. Prelegent będzie mówił o leczeniu biopolem. (gr)

PAKET SYGNAŁÓW

Brak oświetlenia i niedokładne oznakowanie przebiegu dla pieszych jest przyczyną wielu wypadków. Jedno z takich przebiegów znajduje się w Białymstoku na ul. Wasiłkowskiej (naprzeciwko poligonu handlowego). Pomimo kilku wypadków, jakie się tam zdarzyły, w dalszym ciągu to ono w ciemnościach.

Niepokoń brak reakcji odpowiedzialnych za ten stan rzeczy instytucji. (SW)

Propozycje KULTURALNE

W KARNAWAŁOWYM RYTMIE

Dyrekcja Państwowej Filharmonii w Białymstoku zaprasza na tradycyjne koncerty muzyki popularno-rozrywkowej pt. „W Karnawałowym Rytmie”. Koncerty pod dyktando Henryka Debskiego udział wzięli: orkiestra Filharmonii Białostockiej, ALICJA MAJEWSKA — piosenki, MARIUSZ WALENDOVICZ — tenor, KAZIMIERZ KOWALSKI — bas, JERZY BURDA — trąbka i JANUŻ BUDZYŃSKI — konfektaneria. Koncerty odbędą się w sali Filharmonii 13 stycznia o godz. 11 i 13.30 oraz 14 stycznia o godz. 18.30 i 19.30.

Jednocześnie Filharmonia przypomina, iż są jeszcze w sprzedaży abonamenty koncertowe na I kwartał br. obejmujące również koncerty popularno-rozrywkowe 14 stycznia o godz. 18. (CH)

KOLEJY I PASTORAŁKI STAROPOLSKIE

W niedzielę, 8 stycznia br. o godz. 12 w Sali Wielkiej Teatru Miejskiego Muzeum odbędzie się koncert Choru Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku pod dyktando Edwarda Kulikowskiego. W programie: koledy i pastorałki staropolskie. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników muzyki w zabytkowych wnętrzach. (oss)

SPOTKANIE Z BIOENERGOTERAPEUTĄ

MDK zaprasza do kawiarni „Fama” na spotkanie z Markiem Gulajskim, pracownikiem Akademii Rolniczej w Poznaniu, która od niedawna jest w Białymstoku. Prelegent będzie mówił o leczeniu biopolem. (gr)

WYSTAWA

ZFAP i BWA w Białymstoku zapraszają na otwarcie III Wystawy Środowiskowej Twórców Okręgu Białostockiego, które nastąpi 4 stycznia o godz. 18 w sali wystawowej BWA „Arsenal” przy ul. Mickiewicza 2. (gr)

W sobotę (5 stycznia) w kawiarni „Fama” (ul. Dzierżyńskiego 5) odbędzie się pierwsza w tym roku giełda bibliofilska, na którą nastąpi z Państwowego Szpitala Klinicznego o godz. 14.30.

W KLUBIE MUZYCZNYM

Białostocki Klub Muzyczny Promenada (ul. Lipowa 5) zaprasza w niedzielę, 6 stycznia, o godz. 12 na giełdę płyt i wydawnictw muzycznych. Kolekcjonerzy będą mogli kupić, sprzedać lub wymienić poszukiwane pozycje. Warto nadmienić, iż w sobotę o godz. 12.05 w programie lokalnym białostockiej Rozgłośni PRiTV przedstawiano zrealizowaną w Warszawie podczas pierwszych „Radiowych Spotkań Muzycznych” — cyklicznej imprezy, która po raz pierwszy odbyła się w „Promenadzie” przed miesiącem. (gr)